Nr. 243. Wtorek, 21 Października 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 2?. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 października b. r. starszemu inspektorowi austryackich koleji skarbowych, cesarskiemu radcy dr. Franciszkowi Liharžik, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Dnia 3 listopada b r. o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwowego, w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego (Singerstrasse) 49te losowanie numerów wygrywających pożyczki loteryjnej z r. 1860.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 października.

Od dość już dawna zajmują się dzienniki rossyjskie ruchem religijnym w łonie dysunickiego kościoła wschodniego. Objawy te pośród ludności plemienia rossyjskiego w guberniach północno-wschodnich i pośród ludu ruskiego na Wołyniu i Ukrainie, były przedmiotem nader zajmujących rozpraw, a w czasach ostatnich stały się nawet, jak wiadomo, przyczyną gorliwego zajęcia się rządu tą sprawą. Liczne dysertacye o sektach, o ich zwyczajach i obrządkach, budząc ogólne zajęcie, przyczyniły się zarazem do zebrania sporego materyału, a mimo to nie doprowadziły do jasnego przedstawienia dążności mnożącego się sekciarstwa. Władze polityczno-duchowne postanowiły w końcu same ująć w swe ręce uregulowanie stosunku sekciarzy do uznanego kościoła państwowego. Odbył się już w tym celu jeden sobór biskupów prawosławnych w Kijowie i podobno zwołany ma być drugi w tym samym celu. Dzienniki tymczasem nie przestawały zajmować się się owym ruchem religijnym. Prasa rossyjska zwraca przedewszystkiem uwagę na fakt, iż ludność, wśród której szerzy się sekciarstwo, tak zwykle w innych razach ulegająca posłusznie rozkazom i powadze władz, w kwestyi religijnej okazuje niezwykłą stanowczość i wytrwałość w błędach. Główną uwagę skierowano na Kijów, i w ogóle na całą Ukrainę, gdzie, jak skonstatowano, ma sztundyzm najliczniejszych zwolenników. Co do źródła i powstania tej sekty, wywiązała się nader ożywiona polemika pomiędzy prasą rossyjską, a kilku dziennikami w języku niemieckim wydawanemi w Petersburgu. Dzienniki stołeczne i wydawane w mieście Moskwie, zarzucają protestantyzmowi zgubny wpływ na prawowiernych, co oczywiście prasa niemiecka odpiera. Przyszłość i zbadanie gruntowne kwestyi sekt rossyjskich okażą, po czyjej stronie jest słuszność. Zdaje się jednak, że organa niemieckie, wychodzące w Rossyi, mają poniekąd słuszność, twierdząc, że wyznanie protestanckie nie zawiniło w tej sprawie. Niedawno bowiem, niedalej jak przed tygodniem, kilka dzienników rossyjskich podnosiło z zadowoleniem w korespondencyach z prowincyj nadbałtyckich, że w wielu okolicach, tamtejsza ludność estońska i łotyska przechodzi chętnie z wyznania protestanckiego na łono prawosławnego kościoła. Jeżeli tak jest, to widocznie protestantyzm nie posiada tam siły odpornej, tembardziej więc nie może stanowić atrakcyjnej. Najbliżej interesowane w sprawie rozszerzania się sztundyzmu dzienniki kijowskie, przyznają wprawdzie, że pierwsza pobudka do utworzenia sekty mogła wyjść od kolonistów niemieckich, ale twierdzą, że sekta ta, przeobrażając się z czasem pod wpływem żywiołów rodzimych, nie ma już obecnie prawie nic wspólnego z pierwotną sztundą. Niektóre z dzienników odzywają się za tolerancyą, inne upatrują w sztundyzmie rodzaj komunizmu i zachęcają do surowości. Władze nie powzięły dotąd żadnej jeszcze decyzyi i dopiero zapewne po gruntownem zbadaniu całego ruchu nakreślony zostanie plan postępowania.

Sejm krajowy.

(*XXII posiedzenie z d. 20 października.*)

(L) Całe posiedzenie, które trwało od godziny 11 m. 20 przed południem do godziny 4 z południa, było prawie wyłącznie poświęcone generalnej dyskusyi nad sprawozdaniami większości i mniejszości komisyi drogowej o wniosku p Męcińskiego, w sprawie reformy obowiązującej ustawy drogowej Zasady, na których tak większość, jako też i mniejszość komisyi drogowej oparły swoje wywody i wnioski, podaliśmy już wczoraj w zwięzłem streszczeniu, wypada nam więc dzisiaj wyliczyć tylko tych szanownych posłów, którzy stawali w obronie tej lub owej zasady.

Poseł Wł. hr. Badeni, w dłuższem przemówieniu, w którem przypomniał całą akcyę sejmową, zmierzającą od 13 lat do reformy ustawy drogowej, wypowiedział zdanie, że bez względu na to, czy Sejm uchwali dzisiaj wnioski większości, czy też wnioski mniejszości komisyi, powinien on już dzisiaj, wobec znanego oświadczenia Trybunału administracyjnego z d. 19 kwietnia r. b. w sprawie gminy Moskalówki, uchwalić autentyczną interpretacyę § 12 ustawy drogowej Polemizując z wywodami Trybunału administracyjnego, broni szanowny mowca stanowiska, jakie w tej sprawie zajął Wydział krajowy, a mianowicie, że obszar dworski nie jest obowiązany do zwożenia materyału budulcowego na miejsce budowy.

Poseł hr. Mieroszowski, polemizując z wywodami tak większości jakoteż mniejszości komisyi, wykazywał przykładami z powiatu krakowskiego, że żaden z przedłożonych projektów ustaw nie prowadzi do zamierzonej poprawy stosunków. Mowca jest przekonany, że wszelka reforma ustawy drogowej do celu nie doprowadzi, dopóki nie zostanie zreformowaną ustawa gminna, w kierunku tworzenia gmin zbiorowych; dlatego oświadcza się mowca przeciw obydwom projektom.

Poseł Jan hr. Stadnicki nadmienia, że wobec orzeczenia Trybunału administracyjnego z d. 19 kwietnia r. b. znalazł się Sejm w przymusowem niejako położeniu i musi koniecznie powziąć jakąś uchwałę; radykalna reforma ustawy drogowej nie jest na razie możliwą, a do takiej właśnie reformy zmierzają wnioski większości komisyi; mowca oświadcza się za projektem mniejszości komisyi, ale przy rozprawie szczegółowej poczyni pewne poprawki do poszczególnych paragrafów.

Poseł Erazm Wolański zapowiada również w dyskusyi szczegółowej poprawki do wszystkich paragrafów obu projektów.

Poseł ks. Siczyński oświadczył w imieniu własnem i swoich przyjaciół politycznych, że głosować będzie za projektem ustawy, przedłożonym przez mniejszość komisyi, albowiem ten projekt nakłada mniejsze ciężary na ludność wiejską, niż projekt większości; mowca oblicza, że ciężar ponoszony dotychczas przez gminy wiejskie na rzecz dróg, wynosił rocznie 1 milion 20.000 zł., podczas gdy na obszary dworskie wypadało rocznie tylko 400.000 zł. Ten nierówny podział ciężarów, uchyla po części projekt mniejszości komisyi. Mowcę nie zadawalnia zupełnie także i ten projekt, jest on bowiem w zasadzie za tem, ażeby ciężar budowy i utrzymywania dróg gminnych był rozkładany podług opłacanych podatków.

Pos. Wł. hr. Badeni wykazuje poprzedniemu mowcy, że zasada przez niego ogłoszona, co do repartycyi ciężarów drogowych według opłacanych podatków, byłaby najniesprawiedliwszą; nad tą kwestyą zastanawiały się już bardzo szczegółowo poprzednie Sejmy i zawsze oświadczano się przeciw takiej zasadzie, jako niesprawiedliwej.

---

27)

ZŁOTE SERCE

Młodość.

XI.
Są chwile....

(Ciąg dalszy.)

Na ulicy, Kurta — który w kawiarni zdawał się i ognisty i chętny do oddąnia przysługi przyjacielskiej — ochłonął i ostygł nagle.

— Cóż ty myślisz iść do bramy i dzwonić? — spytał towarzysza.

— A jakże, przecież to nasz obowiązek.... Przyrzekliśmy; nie ma rady.... musimy.

— Głupiś!... Kto będzie wiedział potem, co się tam stanie, czy byliśmy, czy nie... A może się stać coś strasznego.

Na Józefku *vel* Małpie, skóra pocierpła.

— Jakto!... żartujesz?...

— Także sobie dobry jesteś!... Nie pora na żarty.... Za bramą gotowi mnie obić i wsadzić do kozy.... Niecierpię basów, nienadzę kozy.... A mnie to po co?

— Ależ przyjaźń.... koleżeństwo....

— Ba! fraszki!

Po chwili tłómaczył:

— Zresztą Łamignat, ani mój przyjaciel, ani kolega. Nic dla mnie ważnego nie zrobił.... nigdy się nie poświęcił. Pożyczył mi wprawdzie parę złotych.... no! to mu ich nie odddam.... — Roześmiał się głośno z swojego konceptu. — Do szkół nie chodziliśmy razem, a że razem rysujemy u pana Artura i razem bywamy na gimnastyce, to zbieg okoliczności.... Powiesz, że funduje mi czasem, to jeszcze nie racya, abym za niego łba nadstawiał. Łeb wart więcej od kawy ze śmietanką.... Idziesz?

— Idę.

— To bądź zdrów.

— Ależ tak się nie godzi.... co sobie Zuzia pomyśli?

— Pal licho Zuzię. Może ci się zdaje, że dbam o nią?... Grubo się mylisz, nie dbam wcale. Niech sobie sama broni swego panicza, kiedy go traktuje jak jakiego księcia, a nas jak charłaków.

— Więc nie chcesz mi towarzyszyć?

— Wszędzie, byle nie tam. Radzę ci, miej rozum, zrób jak ja.... Zawróćmy w przeciwną stronę.

Kuszony wahał się. Nie był tchórzem, lubił Stasia, koleżeństwo cenił, zresztą czuł się owiany atmosferą, jaka wówczas panowała wszechwładnie w sercach i umysłach wszystkich... ale rady Kurty posiadały praktyczność, która chłodnemu jego mózgowi narzucała się swoją logiką. Po krótkiej walce wewnętrznej, między tem, co uważał za obowiązek święty, a tem, do czego go namawiał „poczciwy koleżka", wybrał jednakże pierwsze.

— Rób co chcesz.... ja idę.

— Szczęśliwej drogi.

Kurta znikł na zakręcie ulicy.

Nie bez obawy i wzruszenia zadzwonił Józef do bramy.

Chwilę panowała cisza; potem dał się słyszeć szept i ciężkie stąpanie. Klucz w zamku zazgrzytał i furtka w szerokich wrotach uchyliła się cokolwiek. Z po za niej ktoś ukryty zapytał:

— Kto tam?

— Swój.

— Do kogo?

— Do pana Stanisława Mowelskiego.

— Na trzeciem piętrze, drzwi w środku.

— Wiem — odpowiedział chłopiec i wszedł, z pozoru przynajmniej dość spokojnie i odważnie.

Silna jakaś ręka zatrzasnęła za nim drzwiczki. Na podsieniu otoczyli go żołnierze i żandarmi.

— Kim jest Stanisław Mowelski? — spytał wojskowy wyższego stopnia, tego samego chudego, ospą oszpeconego mężczyzny, którego niedawno widzieliśmy w kawiarni.

— Syn, proszę pana pułkownika, ale nie ma go w mieszkaniu, jeszcze nie wrócił.

Oficer przemówił do przybyłego.

— To pan tu poczeka — i po krótkim namyśle dodał: — Po co pan do niego o tak spóźnionej porze?

— Staś jest moim kolegą. Przygotowujemy się razem do egzaminu; przyszedłem odrobić z nim matematyczne zadanie....

Kłamał... Wyrazy z trudnością wychodziły mu ze ściśniętego gardła, głos drżał jak w febrze, zęby szczękały, pomimo że je ściskał z całej mocy.

— Pan widzę się lęka.... Nie ma czego się obawiać; panu nie stanie się nic złego, tylko ponieważ mamy interes na górę do ojca pańskiego kolegi, więc pan tu pozostanie pod strażą, dopóki nie powrócimy.

Głos przemawiającego był stanowczy i zimny, ale łagodny.

— Mitrofan! Timofiej! Uważajcie na tego młodego człowieka, proszę jednak obchodzić się z nim z grzecznością, nie czynić najmniejszej przykrości, to nie przestępca.... zabłąkał się tu przypadkiem w niewłaściwej porze i koniec. Rozumiecie.

— Rozumiemy, wielmożny panie — odpowiedzieli równocześnie dwaj żołnierze.

— Gdyby chciał uciekać.... nie puścić, ale zachować się grzecznie.

— Słuchamy wielmożnego pana.

— My zaś teraz, skinął na dwóch żandarmów i na agenta policyi tajnej, o dziobatej twarzy — chodźmy na górę.

Kroki wstępujących na schody głucho się rozlegały wśród pogrążonego w śnie i ciszy domu. Spokój zdawał się niczem niezamącony... ale tak się tylko może zdawało, bo prawdopodobnie niejedno ucho słyszało co się dzieje, niejedno serce biło spieszniej niż zwykle, niejedna myśl z bolesnym mozołem rozwiązywała pytanie: „tu — czy nie tu?"

Przy drzwiach na trzeciem piętrze oficer zadzwonił. Po uciszeniu się dzwonka kilka minut panowało milczenie.

— Nie spodziewają się nas — szepnął agent i zatarł ręce.

Wojskowy przeszył go pogardliwym wzrokiem i targnął powtórnie za dzwonek. Słychać było, że ktoś się do drzwi zbliżył.

— Kto tam? — zapytano z wewnątrz.

— W imieniu panującego i prawa, proszę otworzyć.

Szczęknęła zasówka zatrzasku i klucz obrócił się w zamku. Drzwi się rozwarły, przy nich stał Staś ze świecą w ręku, blady, ponury, z błyskawicą w oku.

— A ten tu jakim wszedł sposobem — mruknął łapacz i nachylając się do ucha oficera rzekł: — Proszę pana pułkownika, stróż mnie zapewniał, że go nie było w domu, że wyszedł przed wieczorem i nie wrócił dotąd... Ja sam, o ile mi się zdaje, widziałem go przed godziną w kawiarni....

— Mniejsza o to — zwrócił się do chłopca i spytał: — Gdzie pan Karol Mowelski?

Za granicą prestacya osobista jest już od wielu lat dogmatem niewzruszonym i tej zasady także i my trzymać się powinni.

Pos. Rybicki i Max stają w obronie projektu miejszości komisyi, ale zapowiadają, że przy rozprawie szczegółowej wniosą poprawki do §. 31 w tym mianowicie sensie, ażeby wszystkie prestacye in natura, po miastach, były zamienione na pieniądze, prestacya bowiem taka jest dla miast niestosowną.

Do głosu było zapisanych jeszcze kilku mowców, ale na wniosek St. hr. Badeniego zamknięto dyskusyę generalną i przystąpiono do wyboru mowców generalnych. W obronie wniosków większości przemawiał jako mowca generalny p. Męciński, a w obronie wniosków mniejszości p. Abrahamowicz. Obaj wywiązali się, w dłuższych przemówieniach, znakomicie ze swego zadania.

O godzinie 4 z południa przerwał JW. Marszałek posiedzenie i zaprosił pp posłów na następne posiedzenie, którego początek naznaczył na godzinę 8 wieczorem.

(*Wieczorne posiedzenie z d. 20 października*).

(*L*) Początek posiedzenia o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

Sekretarz pos. Siengalewicz, odczytał następującą interpelacyę, wystosowaną do JE. p. Namiestnika:

Ponieważ szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie, utrzymywana kosztem kraju i subwencyami Państwa, udziela, według planu nauk, zatwierdzonego przez Wysokie Ministerstwo rolnictwa, takiego zasobu wiedzy swym uczniom, że każdy z nich, wstępując do niej po ukończeniu średniej szkoły i po złożeniu matury, jeżeli ją ukończy z bardzo dobrym postępem, posiada fachowe przygotowanie wymagane dla samoistnych gospodarzy lasowych; ponieważ rozporządzenie ministeryalne z d. 15 lutego 1875, chociaż przepisuje, że do rządowej służby techniczno-leśnej usposabia egzamin złożony w Ministerstwie rolnictwa w Wiedniu, przecież dozwala w §. 3 wyjątków od tego przepisu co do czasu i miejsca zdawania tych egzaminów; ponieważ świadectwo szkoły lasowego gospodarstwa we Lwowie z ukończonych tam z bardzo dobrym postępem nauk daje rękojmię, że uczeń, mający takie świadectwo posiada wiadomości, jakich wymaga się przy pierwszym egzaminie teoretycznym państwowym w myśl rozporządzenia z d. 5 grudnia 1885 r.; ponieważ wiele na tem zależy, aby w służbie w lasach skarbowych byli technicy leśni krajowcami, obznajomionymi ze stosunkami kraju i władali językiem, którym posługuje się niższa służba leśna i ludność, zaś obecnie stawiane warunki przyjęcia do służby leśno-technicznej przy lasach rządowych utrudniają niezmiernie przyjęcie do tej służby uczniów ukończonych szkoły leśnej we Lwowie, gdyż nawet maturzyści, ukończywszy z bardzo dobrym postępem dwuletni kurs w tej szkole, muszą, chcąc odpowiedzieć warunkom przyjęcia do służby rządowej, słuchać jeszcze przez trzy lata wykładów w szkole głównej w Wiedniu, zdawać tam dwa teoretyczne egzamina, a potem jeździć do Wiednia, celem zdania praktycznego egzaminu państwowego, co jest prawie niemożliwem dla ludzi ubogich, bo tylko tacy oddają się zwykle zawodowi leśnemu; przeto zapytują podpisani Wysoki c. k. Rząd: 1) Czyby nie widział się spowodowanym zastosować dla Galicyi przewidzianego, w §. 3 rozporządzenia z d. 15 lutego 1875 r. (Dz. u. p. l. 9) alinea trzecia, wyjątku, i ustanowić osobną komisyę ministeryalną we Lwowie dla praktycznych egzaminów państwowych, dla kandydatów do rządowej służby leśno-technicznej; 2) Czy nie byłby skłonny uwolnić uczniów, którzy po złożeniu matury ukończyli szkołę gospodarstwa lasowego we Lwowie z bardzo dobrym postępem, od pierwszego teoretycznego egzaminu państwowego i przypuszczać ich do drugiego egzaminu państwowego wprost po uzupełnieniu studyów, uczęszczaniem przez półtora roku na wykłady przedmiotów przepisanych dla tego egzaminu w głównej szkole leśnej w Wiedniu, a to na mocy §. 31 rozporządzenia Ministra oświaty w porozumieniu z Ministrem rolnictwa z d. 8 grudnia 1881. (Dz. u. p. l. 1 z r. 1882). Zamoyski, A. Sapieha, Dembowski, J. Czartoryski, Stanisław Stadnicki, J. Tarnowski, Chrzanowski, A. Jędrzejowicz, Gorayski, M. Wolański, Henzel, A. Czajkowski, Słonecki, Skrzyński, Zawadzki, Gross, Sanguszko, A. Potocki, St. Tarnowski (*młodszy*), E. Jędrzejowicz, Zoll, Weismann, T. Dzieduszycki.

Interpelacya ta została zakomunikowaną J E. p. Namiestnikowi.

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisyi drogowej o wniosku p. Męcińskiego, w sprawie reformy obowiązującej ustawy drogowej.

Sprawozdawca mniejszości komisyi, p. A. Czajkowski rozwinął bardzo obszernie zasady i myśl przewodnią, którą powodowała się mniejszość komisyi, układając swój projekt ustawy (a które to zasady podaliśmy już wczoraj w streszczeniu) a pos. Gross z równą energią bronił zapatrywań większości komisyi. Z wielką uwagą i zajęciem słuchała Izba tych wywodów, które zasługiwałyby na obszerniejsze streszczenie, gdyby nie stały temu na przeszkodzie: brak miejsca i rzeczywisty brak czasu dla sprawozdawcy.

Ostatecznym rezultatem tych wyczerpujących wywodów było, że Izba uchwaliła przeważną większością głosów przyjąć za podstawę obrad szczegółowych projekt ustawy, wypracowany przez mniejszość komisyi.

Sprawozdawca mniejszości komisyi, p. A. Czajkowski odczytał tedy projekt ustawy, który opiewa:

Art. I. Postanowienia §§. 11, 12, 13, 14, 16, 18, 19, 25, 26, 27, 28 i 31 ustawy krajowej z dnia 18 sierpnia 1866 (Dz. ust. kraj. nr. 15 z r. 1867) zostają w dotychczasowem brzmieniu uchylone i mają opiewać, jak następuje:

§. 11. Koszta budowy i utrzymania drogi krajowej ponosi fundusz krajowy.

Czy i w jakiej mierze powiaty, przez które te drogi przechodzą, jeszcze osobno przyczyniać się mają do tych kosztów, oznaczonem będzie przy uznaniu drogi za krajową (§. 2.) w każdym pojedynczym wypadku ustawą krajową.

Koszta budowy i utrzymania dróg powiatowych ciężą na funduszach właściwego powiatu, a rada powiatowa winna corocznie uchwalać dotacyę, potrzebną do utrzymywania tych dróg w dobrym stanie.

Czy i w jakiej mierze gminy i obszary dworskie, przez które te drogi przechodzą, jeszcze osobno przyczyniać się mają do kosztów budowy tych dróg prestacyami, oznaczy rada powiatowa w każdym poszczególnym wypadku (§. 26 u. 3).

Koszta budowy i utrzymanie dróg gminnych tak na gruntach gminy, jak obszaru dworskiego mają być pokrywane: a) prestacyami §§. 12, 14, 15 i 16 wskazanemi, b) dodatkiem do podatków (§. 12 ust. 3), c) zasiłkiem z powiatowego funduszu dróg gminnych (§. 13).

Do tego paragrafu pos. Erazm Wolański wniósł poprawkę, zmieniającą zupełnie jego podstawę, zmierzającą bowiem do zupełnego zniesienia prestacyj (szarwarków) a zastąpienia ich opłatami w gotowiźnie, w formie dodatków do podatków.

Pos. Antoniewicz, zajmujący od dawna stanowisko, że szarwarki powinny być zniesione, poparł usilnie powyższą poprawkę, domagają się bowiem tego sami włościanie, w nader licznych petycyach.

Pos. Jan hr. Stadnicki wniósł poprawkę, zmieniającą zupełnie podstawę tak wniosku mniejszości, jakoteż większości komisyi.

Wszystkie te poprawki upadły, a utrzymał się §. 11 w stylizacyi, proponowanej przez mniejszość komisyi.

Bardzo ożywiona dyskusya toczyła się nad §. 12; który ma dzisiaj, po znanem orzeczeniu trybunału administracyjnego, bardzo ważne znaczenie. Przemawiało ogółem 11 posłów, a każdy z nich czynił poprawki i zmiany, tudzież dodatki tak ważne, że pos. Męciński był zniewolony uczynić wniosek, ażeby wszystkie te poprawki, dodatki i odmienne wnioski były odesłane do komisyi drogowej, celem dokładnego zbadania. Ten wniosek odraczający nie utrzymał się; upadły również poprawki, dodatki i wnioski, zmieniające podstawę tego paragrafu, a wniesione przez pp. E. Wolańskiego, Jana hr. Stadnickiego, Dembowskiego, Polanowskiego, Męcińskiego, Jana hr. Tarnowskiego, Skarzewskiego, a utrzymały się w całości wnioski mniejszości komisyi, poparte wymownie przez p. Abrahamowicza i A. Czajkowskiego, z poprawkami pp. Gniewosza i Łazarskiego. P. Gniewosz mianowicie wniósł poprawkę, ażeby w ustępie 4, §. 12, po słowach: „nie przewyższa“ dodać słowa: „w ciągu roku“, a p. Łazarski, po dłuższem wyjaśnieniu, że obszary dworskie każą czasami po materyał budowlany na mosty jechać do lasów nieprzystępnych, wniósł poprawkę, ażeby w ustępie 4, §. 12, po słowach: „materyał drewniany“ dodać słowa: „z najbliższych lasów“. Po przyjęciu tych dwóch poprawek, opiewa §. 12 projektu ustawy, według wniosku miejszości komisyi, jak następuje:

§. 12. Prestacye na rzecz dróg gminnych wymierza się w sposób następujący:

Od każdego numeru domu, położonego w gminie wiejskiej lub na obszarze dworskim, i od każdej rodziny a względnie partyi, prowadzącej samoistne gospodarstwo domowe a zamieszkałej w gminie miejskiej, odrabiać należy rocznie cztery dni piesze.

Kto opłaca podatek bezpośredni, przepisany w gminie lub na obszarze dworskim, uiszcza rocznie, oprócz prestacyi powyżej oznaczonej, 3 prc. dodatku do podatków bezpośrednich.

Obszar dworski winien nadto wydać potrzebny do budowy i utrzymania dróg gminnych materyał drewniany z najbliższych lasów, o ile przeciętna wartość tego materyału nie przewyższa w ciągu roku 5 prc. dodatków do opłacanych przez obszar dworski podatków bezpośrednich. Koszta dowozu materyału drewnianego mają być pokryte środkami wskazanemi § 11. lit. a), c).

Zarządowi drogowemu wolno będzie, w razie uznanej przez niego potrzeby, zmienić robotę pieszą na ciągłą: w stosunku trzech dni pieszych do jednego dnia parokonnego, a dwóch dni pieszych do jednego dnia parobydlanego zaprzęgu.

Zamiany takiej żądać można tylko od kontrybuenta posiadającego potrzebny inwentarz roboczy i uiszczającego prestacyę w naturze.

Gdyby ilość prestacyi w pewnej miejscowości przewyższała potrzebę, natenczas może rada powiatowa, za przyzwoleniem Wydziału krajowego, zniżyć na rok jeden wymiar prestacyi.

Po północy (godz. 12 m. 5) przerwał JW. Marszałek posiedzenie, i zawiadomił Izbę, że po załatwieniu sprawy reformy ustawy drogowej na następnem (XXIV) posiedzeniu, a przed przystąpieniem do obrad nad preliminarzem funduszów krajowych na r. 1885, weźmie na porządek dzienny sprawozdanie komisyi kolejowej o znanym wniosku p. Hausnera. P. Męciński domaga się, ażeby przed rozprawą nad budżetem był wzięty na porządek dzienny znany wniosek p. Romańczuka o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich, tudzież sprawozdanie komisyi bankowej o zmianie statutu Banku krajowego. Izba przychyla się do tego życzenia. (Obacz *Ostatnią Pocztę*.)

Listy z Pragi.

IV.

(*Bilans sesyi sejmowej.*)

Praga, 15 października.

(Dokończenie.)

3. Wniosek Kwiczały.

Wniosek prof. Kwiczały został przekazany komisyi szkolnej, ale prawdopodobnie w bieżącej sesyi nie przyjdzie już pod obrady sejmu. Stosownie do życzenia klubu wielkich właścicieli, z paragrafu drugiego usunięto przepis, że dopiero po odbytym czwartym roku nauki, dziecko na żądanie rodziców może być oddane do szkoły drugiej narodowości. Dalej paragraf 4 dotyczący nauki przedpołudniowej i popołudniowej dla dzieci różnej narodowości w

---

— Mój ojciec w swoim gabinecie.... tam.... tam.... ale z nim mama.... nie ubrana.

— Poproś pan matki, aby raczyła się ubrać.

Staś wyszedł.

— Wy — rzekł pułkownik do żandarmów i agenta — zacznijcie rewizyę od salonu, który musi być tu gdzieś blisko....

— Znam rozkład mieszkania — powiedział wysoki, chudy mężczyzna i ruszył na lewo wraz z żandarmami, którzy zapalili latarnie.

Oficer stał w przedpokoju czas jakiś, pogrążony w dumaniach.

Staś wrócił.

Rodzice mogą pana przyjąć — i otworzył drzwi do ojca pokoju.

W środku gabinetu stał Karol, pozornie spokojny, milczący, z okiem błędnem, szklannem. Prawą ręką objął Amelię i przyciskał ją do piersi, lewą skinął na Stasia, aby się zbliżył, a kiedy syn jednym skokiem doń przypadł, objął go za szyję i ustami dotknął jego czoła. W takiej chwili i chłodny egoista, czuł że ma serce i że to serce druzgocze się w łonie.

— Co skłania pana do wizyty o nocnej godzinie? — zawołała Amelia po francusku.

— Rozkaz.

— Rozkaz? — powtórzyła, nierozumiejąc znaczenia krótkiej odpowiedzi, jakkolwiek wojskowy wyraził ją w jej rodzinnym języku.

— Tak pani.... rozkaz. Z polecenia wyższej władzy, mam być obecny odbywającej się tu rewizyi i aresztować jej męża.

— Bez wyroku.... nie mówiąc co mój Karol zawinił?

— Bez wyroku.... Nic nie wiem; jestem tylko wykonawcą....

— I pan podjąłeś się wykonania takiego rozkazu?

— Muszę słuchać!

— Och! to okropne!

Nieszczęśliwa kobieta, złamana boleścią, zanadto silnie przejęta grozą sytuacyi, zapomniała o frazesach, o patosie, wysunęła się mimowoli z objęcia męża i padła na krzesło, zanosząc się od płaczu. Staś łez nie ronił, nie szlochał, nie jęczał, ale coś strasznego działo się w jego sercu, coś, co opisać trudno. Sciskał dłoń ojca i wzrokiem zdawał się zapytywać, co czynić należy.... Jeden błysk zachęty w oczach Karola, a rzuciłby się naprzód... ale spojrzenie tego ostatniego nic nie mówiło. Kiedy niekiedy tylko usta jego drgały, jakby wyrazy cisnęły się na wargi, lecz wola je zatrzymywała.

— Ciężki obowiązek — szepnął pułkownik, patrząc na tragiczną grupę — ale to mój obowiązek ... Państwo mi przebaczą... inny z mniejszą może względnością byłby się z niego wywiązał.

Wtem weszli do pokoju żandarmi i agent.

— Wszystko przeszukane.... Nic, nic nie znaleźliśmy, bo przed chwilą spalono w piecu stos papierów. Przerzuciłem popiół... ale gdzie zaś... ani jednej literki. Spodziewano się nas i uprzątnięto dowody oskarżające.... Na rysunkach leżących na stole pod oknem w sąsiednim pokoju znalazłem ślady nóg i lufcik otwarty. To ten panicz — wskazał na Stasia — wszedł widocznie przez okno jak kot i ojca uprzedził. Przepraszam, że ośmielam się doradzać, ale zdaje mi się, że wypadałoby koniecznie i jego zaaresztować.

— Nie mam na to rozkazu — odparł sucho oficer — a zwykłem to tylko robić, co mi każą.

Agent policyi tajnej przygryzł wargi i spytał:

— Czy i tu rewidować?

— Zrewidować.

Poszukiwania nie doprowadziły do niczego, okazały tylko, że w obszernym lokalu, umeblowanym zbytkownie, nigdzie, w szafach, komodach, biórkach, stolikach i ich skrytkach nie było, nietylko papierów kompromitujących ale nawet i pieniędzy. Z jednej szufladki wyrzucono kilka dziesięciogroszówek i trochę miedziaków.... To był cały majątek nieszczęśliwych.

Amelia rzuciła się na szyję mężowi i łkając ściskała go nerwowo.

— Co ja bez ciebie pocznę... co ja pocznę biedna kobieta!

— Mąż pani przekona władzę o swej niewinności i prawdopodobnie powróci — pocieszał wojskowy.

Amelia szlochała, Karol blady i zmieniony milczał, Staś — pomimo wrodzonej dobroci serca — zaciskał pięście, rzucając w około ogniste spojrzenia.

Oficer, sam znużony okropną sceną, wyjął zegarek.

— Czas uchodzi.... Daruj pani, ale muszę wyrwać męża z jej objęć.... Jestem niewolnikiem rozkazu.

Po tych wyrazach, ostatnie pożegnania Amelii i Stasia z ciągle niemym, zdrętwiałym Karolem stały się jeszcze bardziej rozdzierające. Karol, dotąd głaz, nigdy może — w wysokim i szlachetnym stopniu — niepodzielający bezinteresownej miłości żony i syna, uczuł, że przedłuża ich i swoją torturę, wyrwał się zatem gwałtownym ruchem gorąco kochającym go istotom i, stając obok pułkownika, rzekł drżącym od wzruszenia głosem:

— Panie pułkowniku, chodźmy już.... chodźmy!

Agent i żandarmi ujęli go pod ręce i wyprowadzili na schody.

Amelia załamała dłonie. Chciała się ruszyć biedna za mężem.... i nie mogła; centnarowe ciężary w stopach zdawały się ją przykuwać do podłogi. Oficer zbliżył się do niej i szepnął po cichu:

— Pani jesteś bez środków, bez pieniędzy.... wiem, że pierwsze chwile w takich razach są ciężkie.... Pozwól mi przyjść sobie z pomocą... pożyczyć.... — i sięgnął ręką w zanadrze po pugilares.

Amelia spojrzała na niego strasznym, piorunującym wzrokiem. Krew uderzyła jej do głowy; łzy, nagle wstrzymane, wyschły w jednej chwili na jej licach; energicznym ruchem wskazała mu drzwi, wołając:

— Wychodź pan... precz!.. Chyba nie wiesz, że jestem Francuzką! Obelgę dodajesz do strasznego ciosu.... Ależ to nikczemność godna takiego jak pan kata!

Pułkownik zmięszany cofnął się, kłaniając. Wyskoczył z przedpokoju na schody, gdzie Staś zwieszał się przez poręcz, zatrzymując ojca, uprowadzanego przez żandarmów.

— Wracaj pan do matki — rzekł z twarzą, rumieńcem wstydu oblaną — ona pana teraz więcej potrzebuje....

Zszedłszy na dół, uwolnił Józefka i wyszedł z więźniem na ulicę, otoczony żołnierzami, żandarmami i agentami policyi tajnej.

Kiedy odgłos ich kroków ucichł, dom pozornie spokojny napełnił się życiem. Mieszkańcy jego spieszyli na trzecie piętro nieść pomoc i słowa pociechy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

gminach, gdzie nie dostaje tyle dzieci, aby wypadało założyć dwie szkoły, przybrano w formę rezolucyi, którąby mogła być uchwalona, choćby upadł projekt ustawy.

Równocześnie hr. Henryk Clam-Martinic w duchu dawnej polityki wielkich właścicieli stawił wniosek, aby, jeżeli rodzice wyraźnie tego nie zabronią, dzieci czeskie pobierały też w szkołach czeskich naukę języka niemieckiego, a niemieckie w szkołach niemieckich, języka czeskiego.

Co do taktyki, jaką stronnictwo niemieckie zachowa względem tych wniosków, dotąd nie jest ona wiadoma. Jak się zdaje, stronnictwo niemieckie wystąpi z twierdzeniem, że §. 1 projektu prof. Kwiczały wypowiada ogólną zasadę, która ma być wprowadzona do szkół ludowych. (Rzeczywiście też *Narodni Listy* przed kilkoma tygodniami w artykule [illegible] dowodziły, że należałoby też w myśl projektu prof Kwiczały zakazać na mocy prawa Rusinom posyłać dzieci do szkół polskich). Uchwalanie zaś ogólnych zasad, dotyczących szkolnictwa, należy do kompetencyi Rady państwa. A zatem sejm nie ma prawa uchwalić wniosków prof. Kwiczały. Taką taktykę lewicy zapowiada *Neue fr. Presse*. Tak samo także wniosek hr. Clam-Martinica, lewica może wystawi jako naruszenie konstytucyi i to artykułu 19, który orzeka, że dziecko, kształcąc się we własnym języku, nie ma być zmuszone uczyć się drugiego języka krajowego. Gdyby stronnictwo niemieckie wystąpiło z oświadczeniem, że uchwalenie wniosku p. Kwiczały uważa jako naruszenie konstytucyi, a więc usunie się od głosowania, prawdopodobnie wniosek zostałby cofnięty, tak samo, jak cofnięto reformę wyborczą, proponowaną przez wydział krajowy, zwłaszcza, że w kołach wielkich właścicieli przeważa silny wstręt przeciwko wnioskom Kwiczały.

Być jednak może, iż frakcya niemiecka z umysłu nie będzie się stanowczo opierać uchwaleniu wniosku Kwiczały, spodziewając się, że ztąd wywiąże się walka pomiędzy Czechami a rządem. Jakoż głosy wiedeńskiej prasy rządowej świadczą dostatecznie, iż rząd uchwale w duchu wniosku Kwiczały nie udzieliłby sankcyi. Najprawdopodobniej jednak sprawa ta nie przyjdzie już w bieżącej sesyi sejmowej na porządek dzienny. Za to frakcya młodoczeska na cały rok będzie miała pożądany pretekst do agitacyi.

4. Pałac muzealny.

Pomiędzy sprawami, które tutaj budzą powszechne zajęcie, wymienić wypada jeszcze wnioski, dotyczące wybudowania kosztem kraju pałacu dla muzeum czeskiego, to jest dla zbiorów rękopisów, książek, obrazów, tudzież przedmiotów z zakresu zoologii i geologii, umieszczonych obecnie w pałacyku na Przykopach, który z czasem stał się całkiem niedostatecznym. Już w roku zeszłym sejm uchwalił w zasadzie wybudowanie pałacu muzealnego kosztem kraju, i polecił wydziałowi krajowemu porozumieć się w tym względzie z architektami. Rozpisano tedy konkurs na plany do wybudowania takiego pałacu. Wydział krajowy zgodził się na plan architekta profesora Schulza, który odbudował nowy teatr czeski po pożarze. Stosownie do wniosków Wydziału krajowego odnośna komisya sejmowa proponuje wyznaczyć 1,730,800 zł. na wybudowanie pałacu i zaciągnięcie w tym celu pożyczki krajowej 1,800.000 zł.

I nadal spółka prywatna, której prezesem jest hr. Henryk Clam-Martinic, pozostanie właścicielką zbiorów muzeum czeskiego. Nowy pałac, będący własnością kraju, oddanym będzie spółce na użytek. Jednakże w radzie zawiadowczej spółki muzealnej oprócz 14 członków, wybranych przez spółkę, ma zasiadać 6 delegatów, wybranych przez sejm krajowy. Stronnictwo niemieckie jak w dawniejszych latach, tak i teraz usiłowało różnemi manewrami przeszkodzić uchwaleniu odnośnych wniosków. Tym razem jednak niezawodnie zapadnie uchwała sejmowa w myśl wniosków komisyi, których jako sprawozdawca bronić będzie w sejmie dr. Rieger.

Sejmy krajowe

Sejm szląski przyjął wczoraj na wniosek Dorasila i towarzyszy następującą rezolucyę: „Wzywa się rząd do przedłożenia Radzie państwa projektu ustawy, regulującej sprawę kolei Północnej, mocą której, w razie upaństwowienia tejże kolei, w pierszym rzędzie odszkodowanie krajów i gmin za utratę dodatków do podatków dotąd przez tę kolej płaconych, ma być zapewnione. W każdym wypadku ma państwo zapewnić sobie jak najdalej idące zwierzchnictwo taryfowe i postarać się o to, ażeby mianowicie co do towarów w wielkiej ilości sprowadzonych (*Massen-Güter*) i co do taryfy osobowej ceny przewozu zostały na kolei Północnej do każdorazowej wysokości tychże cen na kolejach państwowych zredukowane. Nadto ma być kolej Północna zmuszoną do wybudowania koniecznych koleji lokalnych w ciągu lat sześciu."

Sejm ten przyjął również na wczorajszem posiedzeniu nowelę regulującą doirzecza Wisły.

Sejm czeski przydzielił wniosek Clama, w sprawie zaprowadzenia drugiego języka, w kraju używanego, jako przedmiotu obowiązkowego w szkołach średnich, komisyi szkolnej, po uzasadniającej i bardzo pojednawczej mowie Clama.

Sejm czeski ma być stanowczo jutro zamknięty. Sprawa muzeum narodowego i przedłożenie rządowe o radzie kultury krajowej mają być załatwione przed zamknięciem sejmu, natomiast *lex Kviczala* nie przyjdzie już, jak się zdaje, pod obrady na obecnej sesyi.

W sejmie salzburskim przyjęto wszystkiemi głosami przeciw głosom stronnictwa liberalnego wniosek, żądający ponownego powołania do życia lub ewentualnie nowego utworzenia katolickiego uniwersytetu w Salzburgu. Wydziałowi krajowemu polecono, aby w tej mierze potrzebne kroki poczynił u rządu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy rossyjskie.)

Telegram z Petersburga do *Neue fr. Presse* pod dniem 18 b. m. donosi, o rozruchach sutdenckich w Moskwie i Odesie. W Moskwie zgromadzili się tłumnie studenci w pobliżu drukarni Katkowa; uwięziono 99 słuchaczów uniwersytetu i sześć innych osób. W miejscu zebrania znaleziono worki z kamieniami, ołowianemi laskami i nabite rewolwery.

Fundusze, obrachowane na ogólne utrzymanie głównych naczelników kraju, mają wynosić w roku przyszłym, według *Now. Wrem.*, ogółem 285.000 rubli. Z tej kwoty przeznaczono na pensye dla generał-gubernatora warszawskiego 37.240 rubli; dla grodzieńskiego, kowieńskiego i wileńskiego 20.000 rubli; kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego 23.520 rubli; dla tymczasowego odeskiego Roopa tyleż; dla głównego naczelnika w zakresie spraw cywilnych na Kaukazie księcia Dondukowa-Korsakowa 41.000 rubli; dla jego pomocnika 11.875; dla przyszłego generał-gubernatora nadamurskiego 20.000 rubli; dla generał gubernatora Syberyi wschodniej 18.620 rubli; dla generał-gubernatora moskiewskiego księcia Dołgorukowa 58 000 rubli. Od roku przyszłego pensya gubernatorów i naczelników miast ma być zwiększona.

Potwierdzają urzędownie wiadomość o mianowaniu członkami rady ministerstwa komunikacyi przedstawicieli różnych wydziałów Z ramienia ministra wojny został mianowany generał Annenków; z ministerstwa marynarki generał Tille; z ministerstwa dóbr państwa dyrektor departamentu górnictwa Kulibin; z ministerstwa skarbu dyrektor kancelaryi wydziału kredytowego Briliantów; z ministerstwa spraw wewnętrznych urzędnik do szczególnych poruczeń Wierchopulo. Prócz tego mianowano osobnych przedstawicieli z prawem głosu na równi z członkami rady dla udziału w obradach nad ważniejszemi kwestyami, jak również kilku zastępców członków rady. W celu zapobieżenia sprzedaży majątków skarbowych za bezcen, ułożono nowe przepisy, które wkrótce mają być złożone radzie państwa. Sprzedaż w miastach gubernialnych ma być powierzona komisyi specyalnej pod przewodnictwem gubernatora, a złożonej z przedstawicieli miejscowej administracyi i kontroli państwa; w miastach powiatowych, urzędnikom ministerstwa dóbr państwa i kontroli państwa.

Z Moskwy telegrafują pod d. 20 b m.: W pasażu Sołodownikowa spaliło się 364 sklepów i teatr niemiecki. Szkoda wynosi około 10 milionów rubli.

Dnia 17 b. m. przywieziono do Sewastopola zwłoki generała hr. Totlebena. W przystani carskiej ciało przyjęli przedstawiciele władz i miasta, poczem trumnę przeniesiono na cmentarz Bracki, gdzie przy salwach z dział statków wojennych, wobec wojska, duchowieństwa, rodziny zmarłego i tłumów ludu, spuszczono ją do marmurowego grobu.

(Sprawa cieśnin morskich).

Z Petersburga piszą do *Politische Correspondenz*: Spokój i cisza, jakie nastały po zjeździe Skierniewickim, nie przypadły wcale do smaku dziennikom i dlatego też, chcąc zająć czemś publiczność, wysilają się na fantastyczne konjunktury, przyczem polityka rossyjska ważną odgrywa rolę. I tak jeden z nich donosi, że Rossya ma jakieś zamiary względem Persyi i Indyj, inny mówi o projektach jej co do Konstantynopola i cieśniny Bosforu i Dardanelów, przyczem Austro-Węgry miałyby otrzymać zachodnią część półwyspu bałkańskiego aż do morza Egejskiego. Byłoby rzeczą zbyteczną zajmować się bliżej podobnemi płodami wybujałej imaginacyi; jedynie sprawa cieśnin morskich zasługuje na nazwę poważniejszej. Zanim jednak przystąpimy do rozpatrzenia się w tej sprawie, nie będzie od rzeczy rzucić okiem na polityczną w tej mierze tradycyę Rossyi od lat stu.

Od czasu, kiedy Rossya przez zdobycie Krymu i Kaukazu stała się państwem nadbrzeżnem Czarnego morza, poczęła się starać o osiągnięcie wolności handlu międzynarodowego w cieśninach morskich i o zamknięcie tychże dla wszystkich obcych okrętów wojennych. Pierwszy punkt stypulowany jest we wszystkich układach, jakie Rossya z Portą zawierała; zasada ta uznaną jest obecnie bez zaprzeczenia.

Drugi punkt był niemniej ważnym dla bezpieczeństwa carstwa rossyjskiego. Wolny przystęp do morza Czarnego zmuszałby Rossyę do utrzymania tam silnej floty wojennej. Nadzwyczaj trudnem jednakowoż jest dla państwa utrzymywać równocześnie znaczne siły wojenne na lądzie i na morzu. Trudność ta jeszcze większą jest dla państwa, graniczącego z kilkoma bardzo odległemi od siebie morzami. Ponieważ sił swoich nie może skoncentrować w jednem miejscu, przeto wszędzie byłoby za słabe do stawiania oporu. Jeśli już dla Francyi było bardzo niekorzystnem, iż jej eskadra morza Śródziemnego, oddzielona od eskadry oceanu Atlantyckiego, nie mogła stawić oporu skoncentrowanej potędze morskiej Anglii, to o wiele więcej niekorzystną musi być dla Rossyi obrona równoczesna zatoki bałtyckiej, morza Białego i Czarnego i Oceanu Spokojnego. Korzyść, jakąby Rossya odniosła z tego, gdyby bramy jej państwa dla floty Czarnego morza stały otworem, byłaby niedostateczną kompensatą za niebezpieczeństwa, na jakie w takim razie byłyby wystawione tamtejsze jej wybrzeża i za koszta, połączone ze skuteczną ich obroną. Do wystawienia potężnej floty, potrzeba ogromnych usiłowań i ofiar tak materyalnych jak i moralnych.

Było zatem rzeczą korzystniejszą dla Rossyi zamknąć cieśniny morskie, i to właśnie tworzyło bezustannie cel jej polityki. Ponieważ zaś zgadzało się to także w ogóle z życzeniami Wys. Porty, która przecież nie mogła pragnąć, aby obce flotyle odbywały swoje ewolucye na wodach tureckich, i to, że tak powiemy, pod oknami samego sułtana, łatwo przeto osiągnięto pomiędzy obydwoma państwami porozumienie, i zawarto roku 1833 traktet w Unkiar Skelessi, który zabezpieczał zarazem sułtana przeciw zwycięzkim przedsięwzięciom jego egipskiego lennika. Europa atoli tak żywo protestowała przeciw temu traktatowi, że obydwa interesowane mocarstwa rozwiązały go i musiały się na to zdecydować, aby zasada zamknięcia cieśnin morskich została postawioną pod gwarancyę mocarstw, co też nastąpiło na mocy traktatu, zawartego w Londynie w roku 1841. Tak przeto tyle ważna dla Rossyi zasada otrzymała niejako sankcyę Europy, a unikniętoby niezawodnie wielu ciężkich komplikacyj, gdyby europejskie transakcye pozostały wierne temu charakterowi. Porozumienie, zawarte w roku 1871 w sprawie morza Czarnego, sprowadziło ponownie kwestyę na pierwotne stanowisko. Jak dawniej, tak i wówczas interes Rossyi i Porty znalazł swój wyraz w zasadzie zamknięcia cieśnin morskich Na razie Rossyi nie idzie o to, aby zająć lub wymódz darowiznę cieśnin morskich, lecz interes jej wymaga poprostu, aby zasada zamknięcia została ściśle utrzymaną i o ile możności skutecznie wykonaną. Rossya musi przeto starać się o to, by zamknięcie nie pozostało na papierze, lecz owszem stało się faktem, a taki rezultat nie może być inaczej osiągnięty, jak tylko na drodze porozumienia się wszystkich stron interesowanych co do zarządzeń, jakie należałoby przedsięwziąć, aby można postawić silną i nieprzepartą zaporę wszelkim ewentualnym zabiegom, mającym na celu naruszenie zamknięcia cieśnin morskich. Jeśli polityka rossyjska pragnie podobnego rezultatu, to osiągnięciu jego nie stoi bynajmniej na przeszkodzie ogólna sytuacya. Pomimo to, nie należy się łudzić, by cel ten można było osiągnąć łatwo i szybko. Chociaż stosunki pomiędzy Rossyą i Turcyą są obecnie dobre, to przecież z drugiej strony wiadomo każdemu, jak zwykło się przeciągać i komplikować to wszystko, co odbywa się za współudziałem rządu otomańskiego.

KRONIKA

— **Bankiet.** Sejmowy klub prawicy dawał przedwczoraj bankiet na cześć swego prezydyum, w sali europejskiego hotelu. Obecnych było około 50 posłów, a jako zaproszeni goście brali udział w tej uczcie: JE. Pan Namiestnik Zaleski, JW. Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz i JW. Wiceprezydent Namiestnictwa Loebl. Pierwszy toast wzniósł JE. Ludwik hr. Wodzicki na cześć prezydyum klubu, przyczem podniósł zasługi prezesa klubu JE. Kazimierza Grocholskiego, wyrażając żal zgromadzonych, iż dostojny Mąż ten, z powodu choroby, nie może być obecnym i brać udziału w pracach sejmowych, którym się zwykle z taką gorliwością oddawał. Myśl wyprawienia telegramu do p. Grocholskiego podniesiona przez dostojnego mowcę została przez wszystkich obecnych z uniesieniem przyjętą i natychmiast wykonaną. Brzmienie tego telegramu jest następujące: Klub prawicy, zebrany dziś raz pierwszy na koleżeńskiej biesiadzie, zwraca do swego kochanego Prezesa pierwszą myśl, pierwszy toast, pierwszy wyraz wdzięczności, z gorącem życzeniem, abyś nam tu i w Wiedniu jak najdłużej przewodził, i z przyrzeczeniem stałej wierności naszym zasadom i nadanemu przez Ciebie kierunkowi. Alfred Potocki, Golejewski, biskup Solecki, Russocki, Pietruski, Edward Jędrzejowicz, Zoll, Szczęsny Koziebrodzki, Jan Tarnowski, Kazimierz Badeni, Łoziński, Jan Stadnicki, Polanowski, Kuczkowski, Łukasiewicz, Popiel, Stanisław Tarnowski, Korytowski, Mochnacki, Władysław Wolański, Wodzicki, Artur Potocki, Stanisław Tarnowski (junior), Romer, Władysław Badeni, Scipio, Klucki, Żywicki, Podlewski, Maks, Borkowski Mieczysław, Żurowski, ks Buchwald, Tomisław Rozwadowski, Torosiewicz, Gniewosz, Erazm Wolański, Mikołaj Wolański, Tyszkowski, Gorecki, Żuk Skarszewski, Bolesław Rozwadowski, Zborowski, Adam Jędrzejowicz, Stanisław Jędrzejowicz. Obecni goście: Zaleski, Zyblikiewicz, Loebl. Na toast hr. Wodzickiego, odpowiedzieli dziękując w imieniu Prezydyum klubu, JE. Alfred hr. Potocki i hr. Golejewski, poczem Najprzew. ks. biskup Solecki, wniósł toast: „Kochajmy się!" toast, spełniany zawsze na ucztach naszych z żywem i szczerem uniesieniem, a który tu, w tem gronie, ożywionem wspólnością przekonań i tendencyj, był zarazem wymownem stwierdzeniem tej jednomyślności uczuć i zasad.

— **Do Rady powiatowej** horodeńskiej, z grupy gmin miejskich, wybrani zostali przy wyborze uzupełniającym br. Jakób Romaszkan, właściciel dóbr, Michał Gaspary, c. k. sędzia powiatowy, Włodzimierz Hordyński, adjunkt sądowy, Iwan Kindraczuk, gospodarz i Julian Neuburg, aptekarz.

— **Koło literackie.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie „Koła literackiego" odbędzie się dziś, we wtorek, w lokalu przy ulicy Pańskiej nr 9, o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym: Sprawozdanie wydziału z wykonania uchwał, przekazanych mu przez ostatnie walne zgromadzenie.

— **Towarzystwo łowieckie.** Jak się dowiadujemy, doroczne walne zgromadzenie towarzystwa łowieckiego odroczone zostało do lutego r. 1885, jako do czasu zebrania gal. towarzystwa gospodarskiego.

— **Wykaz VII składek** na dotkniętych powodzią, które dotąd wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. (Dokończenie). 16. Za pośrednictwem c. k. Prezydyum Namiestnictwa w Pradze: dalsze datki mieszkańców Czech w ogólnej kwocie 133 zł. 3 ct. — 17. Za pośrednictwem c. k. Prezydyum krajowego w Czerniowcach, datki mieszkańców miasta Suczawy w ogólnej kwocie 45 zł. 35 ct. — 18. Za pośrednictwem c. k. Prezydyum Namiestnictwa w Zadarze, datki mieszkańców Dalmacyi w ogólnej kwocie 64 zł. 53 ct — 19. Na ręce c. k. starostwa w Brzeżanach: gmina Hinowice 2 zł. 40 ct., Stryhaniec 3 zł. 22 ct — 20 Za pośrednictwem c. k. starostwa w Bruneck, mieszkańcy tego powiatu 138 zł. 39 ct. oraz trzy sztuki starych cwancygierów. — 21. Parafianie w St. Christina (Tyrol) 6 zł. — 22. Na ręce c. k. starostwa w Żywcu: urzędnicy dóbr Arcyksiążęcych tamże: M. Kozesnik i Karol Pietschka po 2 zł., Edward Claus. R. Drost i F. Mucha po 1 zł. — 23 Za pośrednictwem c. k. starostwa w Mistelbach, datki trzech gmin tego powiatu w ogólnej kwocie 16 zł. 20 ct. — 24. Za pośrednictwem c. k. starostwa w Feldkirch datki mieszkańców tego powiatu w ogólnej kwocie 210 zł. 46 ct. — 25. Za pośrednictwem c. k. Prezydyum Namiestnictwa w Tryeście, dalsze datki mieszkańców tamtejszych w kwocie 361 zł. 1 ct. — 26. Za pośrednictwem c. k. Starostwa w Ober-Hollabrunn datki mieszkańców tego powiatu w kwocie 54 zł. 20 ct. — 27. Za pośrednictwem c. k. Prezydyum Namiestnictwa w Bernie, datki mieszkańców pięciu powiatów morawskich, w ogólnej kwocie 331 zł. 45 ct. — 28. Na ręce c. k. starostwa w Trembowli: datki tamtejszych mieszkańców w ogólnej kwocie 16 zł 37 ct. — 29. Za pośrednictwem c. k. starostwa w Schwarz, datki mieszkańców tego powiatu w kwocie 37 zł. 58 ct. — 30 Za pośrednictwem c. k. starostwa w Landeck (Tyrol), datki mieszkańców tego powiatu w kwocie 75 zł. — 31. Za pośrednictwem c. k. Prezydyum krajowego w Czerniowcach, datki 17 gmin i 3 obszarów dworskich na Bukowinie, w ogólnej kwocie 117 zł. 38 ct. — 32. Za pośrednictwem c. k. Prezy-

dyum krajowego w Lublanie, dalsze datki mieszkańców Krainy, w ogólnej kwocie 276 zł. 52 ct. — 33. Za pośrednictwem c. k. starostwa w Brixen, datki mieszkańców tego powiatu w kwocie 30 zł. 74 ct. — 34. Parafianie w Pufels (Tyrol) 1 zł. — 35. Na ręce c. k. starostwa w Gorlicach: grecko-kat. parafianie w Klimkówce 16 zł. 30 ct., w Bartnem 1 zł. — 36. Za pośrednictwem c. k. starostwa w Cles (Tyrol) dalsze datki mieszkańców tego powiatu w ogólnej kwocie 7 zł 84 ct.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 41 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 5 do 11 października włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 37, płci żeńskiej 30, razem 67, czyli o 12 więcej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 9 6, śmiertelność roczna 30 2 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypadało na śródmieście 3, na I dzielnicę 5, na II dzielnicę 16, na III dzielnicę 9, na IV dzielnicę 6, na szpitale 28. Śmiertelnych wypadków gruźlicy było 12, zapalenia przewodu oddechowego 7, płonicy 5, durzycy brzusznej 5, ospy 3, dyfteryi 2, dławca 2 i t. d.

(π) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku grecko-kat. objął ks. Teodozy Lichnicki, administrator w Bełzcu, administracyę probostwa w Łazach; ks. Zachary Czesnok, administrator w Tyliczu, administracyę w Czarnem, i ks Jan Siewkiewicz, pleban w Tustanowicach, excurrendo administracyę w Hubicach. Konsystorz biskupi przeniósł wikarych ks. Jana Rybaczewskiego z Lutowisk do Oleszyc; ks. Józefa Moskalika do Sambora i ks. Bohdana Eliaszewskiego z Pójła do Mikołajowa i przeznaczył nowo-wyświęconych kapłanów jako wikarych ks. Szymona Smulki do Mostów wielkich; ks. Konstantego Pawłowskiego do Lublinca i ks. Michała Mryca do Bełza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu słynny bibliofil francuski, Paweł Lacroix, znakomity komentator autorów XVII i XVIII wieku, przeżywszy lat 77; w Padwie profesor uniwersytetu, Eugeniusz Balbi, syn słynnego geografa.

— **Nowego asteroidę**, trzynastego lub czternastego rzędu, odkrył znowu w nocy 14 b. m. astronom wiedeński p. J. Palissa. Liczba znanych małych planet między Marsem a Jowiszem zwiększyła się po tem odkryciu do 244.

— **Część zamku pokrzyżackiego** w Toruniu, zwana *Innkerhof*, wkrótce zamieniona zostanie na kilkopiętrowy gmach z wygodnemi pomieszkaniami. Styl średniowieczny budynku będzie wiernie zachowanym.

— **Międzynarodowa konferencya**, zbierająca się właśnie w Waszyngtonie dla ustanowienia pierwszego południka, według depeszy ze wspomnionego miasta, przyjęła rezolucyę, która zaleca Greenwich jako miejsce wspólnego pierwszego południka. Delegaci Francyi i Brazylii wstrzymali się od głosowania, zaś delegowany z San Domingo głosował przeciw rezolucyi.

— **O nowym wynalazku** Jabłoczkowa donosi *Rusk. Kuryer*. Wedle zapewnienia tego dziennika, wynalazca lamp elektrycznych, noszących miano „świec Jabłoczkowa“, odkrył nowy element 60 razy silniejszy, a o połowę mniejszy od elementu Bunsena. Odkrycie to Jabłoczkow zastosował do oświetlenia elektrycznego, usuwając machiny dynamo-elektryczne, kosztujące drogo i wprowadzane w ruch przez również drogie machiny parowe. Nowy wynalazek uczyni światło elektryczne taniem i dostępniejszem dla ogółu. W Paryżu zawiązało się już podobne towarzystwo z kapitałem 5 milionów franków dla eksploatacyi nowego wynalazku.

— **Śmierć pozorna.** Czytamy w *Dzienniku Łódzkim*: W okolicy Łodzi zabierano się w tych dniach do pogrzebania 15-letniej dziewczyny. Zawezwano brata, poczyniono wszelkie przygotowania, aż oto pokazało się, że zmarła nie zmieniła bynajmniej cery, słowem, że zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo śmierci pozornej. Pogrzeb wstrzymano, gdyż przekonano się, że dziewczyna pozostaje istotnie w letargu, z którego nie obudziła się do tej pory

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyty ks. Kalinki o generale Chłapowskim (Dokończenie). Ks. Kalinka poświęcił cały trzeci odczyt, najdłuższy ze wszystkich, wykazaniu szczegółowo i dowodnie, że tak haniebny koniec kampanii litewskiej nie był winą Chłapowskiego, jak mu w pierwszej chwili oburzenia i rozżalenia zarzucano, lecz jedynie nieuniknionym skutkiem nieudolności Giełguda. Jeżeli czem zawinił, to chyba tylko tem, że nie chciał przyłożyć ręki do odebrania dowództwa Giełgudowi, do czego namawiał go Dębiński i wzywali oficerowie. Nie mógł on jednak kroku takiego pogodzić ze swemi pojęciami o karności i honorze wojskowym, trzymając się tej zasady, którą Mochnacki pod koniec życia swego wypowiedział, że „Polacy powinni już raz przecie słowo *patryotyzm* na *posłuszeństwo* przetłómaczyć“. Chociaż go więc rozpacz porywała, gdy widział, jak Giełgud marnuje najpomyślniejsze chwile, choć w czasie sześciodniowego daremnego oczekiwania przybycia jego z głównym korpusem pod Wilno z niepokoju i żalu osiwiał — stał jednak na stanowisku, na którem go postawiono. Podziwiać go raczej, nie obwiniać, że wbrew przekonaniu, wbrew podszeptom, łechcącym jego miłość własną, spełnił do ostatka obowiązek, jaki na niego włożono, a całą winę przypisać tym, którzy dla względów osobistych powierzyli naczelne dowództwo Giełgudowi, pomimo że znali jego nieudolność, i dopiero wtedy oddali je Chłapowskiemu, gdy, przekroczywszy z całym korpusem granicę pruską, rzucił zrozpaczony szablą na płot, a Giełgud, posądzony o zdradę, padł przeszyty kulą z ręki jednego ze swych oficerów.

Spóźniona pora nie dozwoliła szanownemu autorowi, jak zamierzył, skończyć rzeczy całej w trzech odczytach i dodał jeszcze czwarty, w którym skreślił ostatni, przeszło 40 letni okres życia jenerała, poświęcony cały służbie obywatelskiej.

O ile odczyt trzeci smutne, powiedzielibyśmy, deprymujące treścią swoją na słuchaczach zrobił wrażenie, o tyle z tego ostatniego wyszli nastrojeni podnioślej i pokrzepieni. Bo też istotnie trudno o temat wdzięczniejszy, więcej pouczający, bardziej zachęcający do wszystkiego, co zacne, rozumne i dla kraju prawdziwie pożyteczne, jak ta praca gorliwa i niezmordowana, którą księztwo Poznańskie, pod przewodem takich ludzi, jak Marcinkowski, Raczyński, Mielżyński i Morawski, rozwinęło po upadku powstania listopadowego. Uważając wychodźtwo zagranicę za marnowanie najlepszych sił, za dobrowolny upust najszlachetniejszej krwi, przyjęli oni wyroki, jakie na nich wydał rząd pruski, a pozostali w kraju, aby zdolności i pracę swoją poświęcić na jego usługi. Chłapowskiemu ofiarował rząd dobra w Brandenburgii i zupełną amnestyę, gdyby chciał opuścić Poznańskie. Nie przyjął: „Tu mnie Bóg osadził i tu zostanę“ — odpowiedział. Nie było odtąd pola, na którem nie byłby czynnym, nie było pracy obywatelskiej, do której nie byłby przyłożył ręki, nie było obowiązku publicznego, którego nie byłby się starał dopełnić. Nie był on mężem inicyatywy, jak Marcinkowski, ale pojmował takich inicyatorów, gotów był zawsze łączyć się z nimi, wspierać ich poświęceniem swego czasu, swoich zdolności, swojej szkatuły, która na potrzeby publiczne zawsze była otwartą, i prowadzić dalej rozpoczęte przez nich dzieło; ta ostatnia cnota zaś, jest tem cenniejszą, im rzadszą jest u nas, bo — jak słusznie zauważał ks Kalinka — zapalamy się i porywamy łatwo do czynu, ale nie umiemy spokojnie i chłodno kończyć, cośmy w zapale rozpoczęli, a ten brak wytrwałości jest tak przyrodzoną wadą naszą, że nawet w języku naszym nie mamy słowa na oznaczenie tego, co nazywamy z łacińska *kontynuować*.

Nie możemy w krótkich słowach zamknąć bogatej nadzwyczajnie treści tego ostatniego odczytu. Powiemy jeszcze tylko, że ks Kalinka rzucił naostatku ogólny pogląd na żywot i charakter jenerała Chłapowskiego i z właściwym sobie darem słowa postawił jego szlachetną postać, jak posąg, mistrzowskiem wykończyny dłutem, przed oczyma zachwyconych słuchaczy, poczem zamknął rzecz całą z namaszczeniem kapłańskiem, prześlicznem porównaniem: „Człowiek jest jak pryzmat, który rozkłada promienie ducha Bożego, aby się stały widzialne; nie on jest piękny, lecz promieniejący w nim duch Boży, ale gdyby jego nie było, nie byłby i tamten dla nas widzialny“.

Kończąc nasze sprawozdanie pozwolimy sobie sparafrazować to ostatnie porównanie ks. Kalinki. Odczyty szanownego autora były jakoby pryzmatem, który rozłożył przed nami w tęczowym obrazie żywot jenerała Chłapowskiego, i długo zapewne jeszcze nie byłby ten piękny żywot tak zrozumianym ku nauce i zbudowaniu powszechnemu, gdyby go nam znakomite pióro ks. Kalinki nie było tak objaśniło i nie podało jego bogatej w naukę treści w tak skończonej i wytwornej formie, jaką się odznaczają wszystkie jego prace.

L. T.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 21 października. (*Telegr. Gaz. Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2971 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1548, węgierskich 504, niemieckich 919. Ogólny przypęd był o 631 sztuk mniejszy. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono o 180 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ożywiony. Ceny towaru przedniego podniosły się o 2 złr., średniego o 1 złr. 50 cnt.. Zresztą ceny w porównaniu z tygodniem poprzednim nie zmieniły się. Płacono za opasowe woły galicyjskie po 61 zł. do 64 złr, za towar najprzedniejszy po 64·50 do 66 50 złr., woły stepowe po 53 do 57 złr., za opasowe woły węgierskie po 60 do 63 zł. i 64 do 67 złr., za woły stepowe 53 do 58 złr., za opasowe woły niemieckie po 61 do 66 złr, woły wiejskie po 56 do 60 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Wiedeń, 21 października. (*Tel. pryw.*) Sekcya aprowizacyjna wiedeńskiej rady miejskiej obradowała wczoraj wieczorem nad wnioskiem Mandla, aby na targowisku urządzić własną miejską kasę targową i w tym celu wypowiedzieć ogólnemu bankowi depozytowemu, jako obecnemu właścicielowi kasy targowej dzierżawę budynków targowych. Sekcya uchwaliła, aby na razie nie podejmować żadnej uchwały, lecz pierwej zwołać ankietę z dostawców i kupców bydła rzeźnego.

Preszburg, 21 października. (*Tel. p.*) Na targ wczorajszy przypędzono ogółem 1579 sztuk, przeto o 196 więcej, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny, zkąd zeszłego tygodnia nie przypędzono ani jednej sztuki, dostawiono wczoraj 45 sztuk. Ceny były przeciętiowo o 1 zl. 50 ct. niższe, niźli na targu wiedeńskim, pomimo to nie sprzedano wszystkiego.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XXIII posiedzenie rozpoczęło się dzisiaj o godzinie 11 min. 20 przed południem.

Sześć nowych petycyj odesłano do Wydziału krajowego.

Poseł Hausner zawiadamia, że z powodu choroby na posiedzenie przybyć nie może.

JW. Marszałek oznajmia, że wczoraj przy głosowaniu nad poprawką p. Łazarskiego, pomylił się, ogłaszając, że ta poprawka została przyjętą. Według obliczenia głosów okazuje się bowiem, że za tą poprawką i przeciw niej głosowało po 46 posłów, a więc wniosek upadł. Ażeby jednak uchylić wszelką wątpliwość, zarządza JW. Marszałek ponowne głosowanie nad poprawką p. Łazarskiego, który zabiera głos, i domaga się, aby ta poprawka tak opiewała: „z lasów własnych najbliższych“. Przeciw tej poprawce przemawiają pp. Abrahamowicz i A. Czajkowski, jako niemożliwej, albowiem nie wszystkie obszary dworskie mają lasy i nie zawsze z najbliższych lasów można dostać materyału budowlanego; postanowienie po myśli p. Łazarskiego prowadziłoby tylko do procesów i nieporozumień. Po tych wyjaśnieniach, Izba odrzuciła poprawkę p. Łazarskiego.

Nastąpiły dalsze obrady nad projektem ustawy drogowej, przedłożonym przez mniejszość komisyi drogowej.

Po krótkiej dyskusyi, w ciągu której p. E. Wolański stawiał poprawki, uchwaliła Izba:

§. 13. Jeżeli prestacye i inne źródła funduszów dróg gminnych nie wystarczają na budowę i utrzymanie tychże dróg w pewnej miejscowości, natenczas niedobór pokryty będzie zasiłkiem z powiatowego funduszu dróg gminnych, na rzecz którego obowiązaną jest rada powiatowa uchwalać corocznie dotacyę potrzebną (§. 26. ust. 4).

Do funduszu tego wpływają dodatki do podatków (§. 12 ust. 3), tudzież dochody z wykupna nieużytych w ciągu roku prestacyj i z nieużytych opłat pieniężnych (§. 14).

§. 14. Za podstawę do obliczenia prestacyi rocznej służyć będą spisy domów i rodzin, względnie partyj.

Spisy takie będą układane pod kontrolą wydziału powiatowego przez organa miejscowe (§. 28 ust. 3 i 4) co lat trzy według stanu, jaki się znajdował w gminie i na obszarze dworskim dnia 31 grudnia.

Prestacye winien zarząd drogowy w miarę potrzeby zużyć rok rocznie w całości, oraz nieuiszczone w terminie prestacye wykonać bez zwłoki na koszt obowiązanych. Nieużyte w ciągu roku prestacye mają obowiązani do dni trzydziestu po ukończonym roku spłacić według cen wykupna (§. 16) a kwotę pieniężną ztąd, jakoteż z nieużytych spłat pieniężnych powstałą, naczelnik gminy i przełożony obszaru dworskiego wnieść mają bez zwłoki do kasy wydziału powiatowego (§. 27 ust. 3).

Prestacya w naturze ogranicza się na terytoryum gminy wraz z obszarem dworskim jedną stanowiących miejscowość, wolno wszakże zarządowi drogowemu użyć roboty ciągłej do dostawy materyałów, znajdujących się w innej miejscowości, z warunkiem, że dostawa ta uskutecznioną być może w ciągu jednego dnia.

Jeżeli kontrybuent nie chce lub nie może wykonać osobiście robocizny prestacyjnej, natenczas zastąpić go może w uiszczeniu powinności drogowej tylko osoba, zupełnie uzdolniona do tej roboty.

Osoby, które nie ukończyły ośmnastego roku życia, albo też w skutek starości niezdolne są do pracy, nie mogą zastępować nikogo w odbywaniu powinności drogowych.

§. 16. Każdy do prestacyi obowiązany (§. 12) może się od niej wykupić spłatą jej wartości, na podstawie ceny ustanowionej przez Radę powiatową, (§. 26 ust. 5) a to w przeciągu sześciu tygodni od dnia ogłoszenia ceny wykupna.

§ 18. Do budowy albo rekonstrukcyi drogi powiatowej lub gminnej, ważnej pod względem komunikacyi a zbyt kosztownej dla powiatu, udzielane być może wsparcie z funduszu krajowego.

§. 19. Jeżeli droga krajowa lub powiatowa przechodzi przez miejską lub wiejską osadę i jedynie z powodu szczególnych potrzeb tych osad wymaga większych kosztów, jako to: na budowanie ścieków, kanałów lub bruku, całą ztąd wynikającą nadwyżkę kosztów budowy i utrzymania ponosi miejscowa osada.

Jeżeli użytkowanie kopalń i kamieniołomów lub inne przedsiębiorstwo wyłącznie fabryczne, albo też przedsiębiorstwo, mające na celu eksploatacyę lasów, nieomyconą drogę powiatową lub gminną niezwykłym sposobem zużywa lub psuje, obowiązany będzie przedsiębiorca do osobnych datków na rzecz tej drogi.

Wysokość tych datków i sposób ich uiszczania należy oznaczyć dobrowolną ugodą między Wydziałem powiatowym a stroną. Jeśli nie przyjdzie ugoda do skutku, orzeka Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Wysokość tych datków ma być zastosowaną do tej miary, w jakiej zużycie drogi przez przedsiębiorstwo powiększa koszta jej utrzymania.

§. 25. Wydział krajowy prowadzi w granicach niniejszej ustawy naczelny nadzór nad kierunkiem, budową i utrzymywaniem wszystkich innych dróg publicznych nierządowych, tudzież nad ich funduszami, wydaje potrzebne w tym celu instrukcye, tak administracyjne i rachunkowe, jakoteż techniczne, i czuwa nad ścisłem wykonywaniem przepisów istniejących

Jeżeli Wydział powiatowy zaniedbuje drogi powiatowe, lub nie wykonywa należycie nadzoru nad drogami gminnemi, albo w sposób nieodpowiedni używa prestacyj i funduszów drogowych, natenczas Wydział krajowy wydaje stosowne zarządzenia, a w razie potrzeby, przez siebie uznanej, ustanowi, za zgodą politycznej władzy krajowej, na koszt powiatu swój własny organ, w celu zastępowania Wydziału powiatowego.

Jeżeli Rada powiatowa nie ustanowi ceny wykupna prestacyi w należytym czasie (§. 26—5), natenczas dokona tej czynności Wydział krajowy, który obowiązany jest również przedsięwziąć stosowne środki zaradcze, jeżeli Rada powiatowa nie uchwali funduszów i dotacyj, wskazanych w §. 26—2 i 4.

Wydział krajowy rozstrzyga spory między Radami powiatowemi co do kierunku dróg powiatowych, również jak co do środków, któremi każda z nich do budowania i utrzymania takowych przyczyniać się ma, nakoniec rozstrzyga sprawy drogowe w drodze odwołania się doń wniesione

§. 26. Rada powiatowa stanowi: 1) o budowie i kierunku nowej drogi powiatowej, o zmianie kierunku lub zaniechaniu drogi istniejącej i zawiadamia o tem Wydział krajowy (§. 7); 2) o funduszach, potrzebnych do budowania i utrzymania dróg powiatowych; 3) o prestacyach gmin i obszarów dworskich do dróg powiatowych; 4) o dotacyi potrzebnej na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych (§. 27 ust. 3); 5) o corocznej cenie kupna prestacyj, uchwałą przynajmniej na trzy miesiące przed rozpoczęciem każdego roku administracyjnego powziąć się mającą. Rada powiatowa oznacza na podstawie preliminarzy, przedłożonych przez zarządy dróg, we te obszary dworskie, w których przeciętną wartość potrzebnego materyału do utrzymania dróg gminnych przewyższa 5 prc. dodatków do opłacanych podatków bezpośrednich (§. 12 ust. 4.) i stanowi o pokryciu tej nadwyżki z funduszu powiatowego dróg gminnych. Oznaczenie takie przeprowadzone będzie co trzy lata.

§ 27. Wydział powiatowy: 1) prowadzi cały techniczny i ekonomiczny zarząd dróg powiatowych; 2) nadzoruje urzędy gminne i obszary dworskie, co do budowy i utrzymywania dróg gminnych i kieruje odnośnemi czynnościami miejscowego zarządu drogowego (§ 28 ust. 3 i 4) a w razie zaniedbania zarządza co uzna za stosowne; 3) zarządza powiatowym funduszem dróg gminnych, przedkłada corocznie Radzie powiatowej preliminarz potrzeb, które z tego funduszu mają być pokryte i wyznacza zasiłki w myśl §. 13; 4) kieruje budową i dozoruje utrzymania drogi krajowej w granicach swego powiatu, jeżeli ta czynność przez Wydział krajowy została mu powierzoną; 5) rozstrzyga spory i rekursy w sprawach dróg gminnych; 6) w razie zaniechania drogi powiatowej lub gminnej, przeprowadza całą czynność §. 9 przepisaną.

§. 23. O potrzebie nowej drogi gminnej dla zewnętrznej komunikacyi stanowi Rada gminna, za porozumieniem się z przełożonym obszaru dworskiego i za zgodą Wydziału powiatowego.

W razie niezgodności zdań, rozstrzyga Wydział krajowy.

Zwierzchność gminna, razem z przełożonym obszaru dworskiego, prowadzą cały techniczny i ekonomiczny zarząd dróg gminnych, do nich należy staranie, aby drogi gminne w dobrym stanie były utrzymywane.

W miejscowościach, w których obszar dworski wcielony jest do gminy, zakres działania przełożonego obszaru dworskiego przechodzi na Reprezentacyę gminną.

Jeżeliby organa miejscowe nie utrzymywały dróg gminnych w dobrym stanie, lub używały w sposób nieodpowiedni prestacyj i funduszów drogowych, natenczas Wydział powiatowy ma zaradzić temu w sposób stosowny, a w szczególności winien tenże w miarę potrzeby a za zgodą politycznej władzy powiatowej, objąć bezpośredni zarząd dróg zaniedbanych, w którym to razie rozporządzać będzie prestacyami, niemniej też dochodami z myta lub innemi funduszami dla tych dróg przeznaczonemi.

Wszelkie spory i zażalenia, dotyczące objęcia dróg gminnych w zarząd Wydziału powiatowego, rozstrzyga Wydział krajowy, w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Godzina 12½; posiedzenie trwa dalej.

Według najnowszych dyspozycyj, Najd. Cesarzewicz Rudolf dopiero dzisiaj powróci z Berlina do Laksenburga.

Pojutrze, d. 23 b. m., przybędą do Wiednia królestwo rumuńscy i zamieszkają w Laksenburgu.

Wskutek Najw. rozporządzenia, zarządzoną została, począwszy od dnia dzisiejszego, przez dni dwanaście żałoba dworska z powodu śmierci księcia Wilhelma Brunswickiego.

Jak donoszą dzisiejsze dzienniki wiedeńskie, p. minister sprawiedliwości zaprosił na jutro, 22 b. m., najwybitniejszych prawników z pośród członków parlamentu do Wiednia, na konferencyę, która ma obradować nad zaprowadzeniem w Austryi nowej procedury cywilnej. Konferencya ta zajmie się podobno także nową organizacyą sądownictwa austryackiego.

Rząd austryacki postanowił powiększyć liczbę inspektorów przemysłowych z 9 na 14. Potrzebna kwota na utworzenie nowych posad zostanie wstawioną do budżetu na rok 1885.

Trybunał administracyjny — jak telegrafują z Cieszyna — uwzględnił zażalenie, wniesione w sprawie zakazu zgromadzenia w Ustroniu, o czem pisaliśmy wczoraj.

W Izbie deputowanych sejmu węgierskiego p. Tisza wniósł wczoraj projekt ustawy o organizacyi Izby magnatów, jako Izby wyższej. Izba przekazała projekt osobnej komisyi, składającej się z 21 członków.

Z powodu uroczystego otwarcia w Peszcie szpitala Elżbiety, cesarzowa niemiecka przesłała na ręce prezesa węgierskiego stowarzyszenia „Czerwonego Krzyża“ własnoręczne pismo wraz z obrazem św. Elżbiety.

Z Berlina telegrafują pod d. 20 bm.: Najd. Arcyksiążę Rudolf i ks. Wilhelm powrócili o godzinie 7 z rana z Ibenhorst, poczem Jego Ces. Wysokość wysłuchał mszy św. w kościele św. Jadwigi. Posłuchania udzielił Najd. Arcyksiążę wojskowemu *attaché* austryackiej ambasady, majorowi Steiningerowi i innym jej członkom. W południe zwiedzali obaj Książęta wystawę obrazów i inne osobliwości, o godzinie 2 odbył się obiad galowy u Najd. Arcyksięcia Rudolfa w zamku, poczem o 5 udali się Arcyksiążęta Rudolf i ks Wilhelm do Hubertsstock (zamek myśliwski), gdzie się odbędzie wielkie polowanie na jelenie.

Dzienniki niemieckie zajmują się dzisiaj prawie wyłącznie następstwami, jakie może pociągnąć za sobą śmierć ks Wilhelma brunswickiego. *Nat. Ztg* rozbiera trzy ewentualności, mianowicie: objęcie tronu przez księcia Cumberlanda, wcielenie Brunswiku do Prus i zamienienie Brunswiku w kraj cesarstwa, na wzór Alzacyi i Lotaryngii. Dziennik przytoczony występuje przeciw sukcesyi ks. Cumberlanda, gdyż nawet w tym razie, gdyby książę ten objął tron w zamian za uznanie wszystkich konsekwencyj z r. 1866 i 1871, sukcesya taka ożywiłaby i utrzymywała dążności stronnictwa Welfów marzącego o restauracyi Hanoweru. *Montagsblatt* dowiaduje się, że ks. Cumberland byłby skłonnym porozumieć się z Prusami i uznać cesarstwo, licząc przytem na pojednawczość dworu berlińskiego.

Zmarły książę pozostawił 48 milionów prywatnego majątku. W testamencie zarządził przewiezienie ciała z Sibillenort, gdzie umarł do Brunswiku. Złożenie zwłok w tumie brunswickim ma nastąpić w sobotę.

Zarząd majątku książęcego objęły Prusy.

Oświadczenie p. Tiszy w Izbie deputowanych o zjeździe skierniewickim zadowoliło zupełnie prasę niemiecką, która wyraża zdanie, że ostatnia enuncyacya prezesa gabinetu węgierskiego umocni koła petersburskie w przekonaniu o pokojowem usposobieniu i lojalności gabinetu wiedeńskiego.

Nie bez interesu są uwagi, jakie o zjeździe w Skierniewicach zamieszcza w jednym z ostatnich numerów oficyalny *Journ. de St. Pétersb.* „Wspólny interes pokoju—pisze ten organ — był tym terenem, na którym spotkali się w Skierniewicach trzej Monarchowie Serdeczna i pokojowa manifestacya ich porozumienia, była sama przez się nieocenioną rękojmią pokoju. Monarchowie nie potrzebowali bynajmniej czynić sobie nawzajem koncesyj, nie żądali też ich wcale; każdy z nich zatrzymuje, jak przedtem, zupełną swobodę działania, a zgodzili się na to tylko, aby swobodę tę wyzyskać na korzyść pokoju. Takie jest jedyne i prawdziwe znaczenie zjazdu skierniewickiego.“

Temps, spowodowany depeszami angielskiemi o ponownej porażce Francuzów pod Tam-Sui, donosi, że według depesz urzędowych admirała Courbeta, po dniu 8 b. m. nie zaszło żadne więcej starcie pod Tam Sui. Pomimo tego zapewnienia, głoszą inne dzienniki, iż w sferach rządowych obudziły się poważne obawy, przekonano się bowiem, że Chińczycy rozwijają w Tonkinie liczebnie znaczniejsze siły zbrojne, niż przewidywano. Skonstatowano równie, iż rząd chiński zapatruje się obojętnie na poniesione dotąd straty w ludziach i myśli dalej nie oszczędzać życia swych żołnierzy w obronie spornych pozycyj. Dziennik *Paris* zwraca uwagę, że wytrwałością tą Chiny zdołają znużyć i znękać korpus francuski. Prócz tego ostatnie doświadczenia pouczyły, że w starciach ponoszą i francuskie szeregi coraz dotkliwsze straty. Wszystkie dzienniki domagają się stanowczego ukończenia walki.

Z St. Etienne donoszą: O północy eksplodowała bomba w koszarach żandarmeryi, którą podłożono na oknie mieszkania wachmistrza. Wybuch zrządził spustoszenie w meblach i zdruzgotał okna, nikt jednak z ludzi nie poniół uszkodzenia. W niedzielę rano aresztowano dziewięciu anarchistów.

Deputowany 20 okręgu wyborczego w Paryżu, znany z ultraradykalnych aspiracyj Tony Révillon, zdawał sprawę ze swych czynności w Elysée-Charonne. Poseł ten oświadczył między innemi że jest stanowczym przeciwnikiem polityki obecnego rządu w ogóle, a przedewszystkiem polityki kolonialnej. Na pytanie jednego z rewolucyjnych wyborców, po czyjej stronie znalazłby się poseł, w razie, gdyby lud zmuszony był chwycić za broń, odpowiedział Révillon najpierw dwuznacznie, następnie oświadczył, że pozostanie wierny sztandarowi ludowemu i wtedy dopiero burzliwe zgromadzenie uchwaliło dlań wotum zaufania.

Depesze z Belgii, podające wynik wyborów municypalnych w miastach donoszą o zwycięstwie stronnictwa katolickiego w Brügge, Nivelles, Hal, Oudenard, Grammont, Furnes. Kandydatów liberalnych wybrano w Mons. Jemappes, Jodoigne, Ostendzie, Marche, Dixmuiden, Lüttich, Namur, Tournay, Loewen i wszystkich przedmiejskich gminach Brukseli. W mieście Brukseli przewidywano 3000 większości głosów dla kandydatów liberalnych. W Antwerpii toż samo stronnictwo miało większość przeszło 1500 głosów.

Liverpool ma być połączony z Walią bezpośrednią linią kolejową. W uroczystości rozpoczęcia robót wziął udział Gladstone i miał w ciągu śniadania mowę do zgromadzonych gości, w której wyraził między innemi przekonanie, że siła i bogactwo Anglii wzmogły się znacznie. W dalszym ciągu rzekł kanclerz: Tylko trwożliwego umysłu ludzie mogą mówić o istniejącym lub możliwym upadku państwa. Proroctwa takie nie mają żadnej podstawy. Siły państwa angielskiego wzrosły i wzrastają ciągle. Jeżeli inne państwa europejskie wzmogły się i pomnożyły swe zasoby, to Anglia nie pozostała za niemi. Hasłem jej: „Bądź sprawiedliwym i nie obawiaj się niczego“. Na sprawiedliwości oparta Anglia, może śmiało każdemu mocarstwu świata spojrzeć w oblicze.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 października. (*Tel. pr.*) Profesor przy gr. wschodniem wyższem gimnazyum w Suczawie, Stefan Draczyński, został mianowany dyrektorem tego zakładu.

Salcburg, 21 października. Sejm został zamknięty.

Opawa, 21 października. Sejm szląski został zamknięty.

Peszt, 21 października. Wśród obrad w Izbie deputowanych nad adresem, prezes gabinetu Tisza w długiej i oklaskami przyjętej mowie, dał nadzwyczaj surową odprawę antisemitizmowi. Mowca oświadczył, iż śledzić będzie bacznie propagandę antisemicką i ile możności będzie się starał przeszkadzać rozszerzaniu doktryn antisemickich i zatruwaniu niemi mas ludności. Sprawiedliwość wymaga, aby pokutowali nie uwiedzeni, lecz uwodziciele. Minister zaprzeczył, jakoby żydzi popierali wszedzie rząd i przytoczył wypadki, w których sterroryzowani żydzi głosowali na kandydatów antisemickich. Izba przyjęła mowę p. Tiszy hucznemi oklaskami.

Kapłan katolicki ks. Janossy zastrzegł się przeciw antisemickim przemówieniom księży Zimandyego i Kamlosyego, tudzież przeciw zapatrywaniom, jakoby mowy ich były wyrazem przekonań kleru katolickiego.

Zagrzeb, 21 października. W sejmie oświadczył prezydent, że chociaż każdemu stronnictwu dozwolonem jest przedkładać adresy, to przecież prezydent jest zmuszony w imieniu sejmu i całego, bezwarunkowo i niewzruszenie wiernego ludu kroackiego, potępić projekt adresu Hinkowica i jego towarzyszy (partyi Starcewica), z powodu zawartych w nim ustępów, noszących na sobie cechę zbrodni stanu i zaprotestować przeciw niemu. Odpowiedzią sejmu i reprezentowanego przezeń ludu na projekt adresu Hinkowica, niechaj będzie okrzyk na cześć ukochanego Monarchy. Izba wydała przeciągły i pełen zapału okrzyk: *živio!*

Z powodu, że opozycya zamierzała wywołać skandale, prezydent widział się zniewolonym zamknąć posiedzenie.

Berlin, 21 października. (*Tel. pryw.*) Jako przedstawiciela Portugalii na konferencyi, mającej się zebrać w sprawie Kongo, wymieniają ministra Serpo-Pinanti. W skutek trudności formalnych nie załatwiono dotychczas kwestyi, czy afrykańskie towarzystwo dla popierania kolonij ma być dopuszczonem lub nie do udziału w konferencyi. Według doniesień z Paryża, we Francyi obawiają się, aby Hiszpania nie skorzystała z konferencyi, dla podniesienia pewnych zarzutów przeciw Francyi z powodu sprawy marokańskiej.

Berlin, 21 października. (*Tel. pryw.*) *National Ztg.* twierdzi, że aneksya Brunswiku przez Prusy byłaby najlepszem rozwiązaniem kwestyi dziedzictwa; dodaje jednak przytem, że ostateczną decyzyę należy pozostawić samej ludności brunswickiej.

Berlin, 21 października. Potwierdza się wiadomość, że Anglia przyjęła w zasadzie zaproszenie na konferencyę, zapowiedzianą w sprawie Kongo. Anglia życzy sobie otwarcia dyskusyi nad kilkoma jeszcze punktami. Wiadomość, jakoby przed właściwą konferencyą miała się odbyć przedwstępna konferencya, jest bezpodstawną. Stany Zjednoczone przyjęły zaproszenie. Turcya nie będzie reprezentowaną na konferencyi.

Petersburg, 21go października. (*Tel. pr.*) Obiegają pogłoski, że skompromitowani w czasie zaburzeń kijowskich studenci zostaną wcieleni do szeregów armii.

Zasiadająca pod przewodnictwem hr. Pahlena komisya dla uregulowania kwestyi żydowskiej wzięła już pod dyskusyę wniosek o dozwoleniu żydom przesiedlania się i nadaniu im prawa nabywania w całem państwie majątków nieruchomych.

Moskwa, 21 października. (*Tel. pryw.*) W skutek najnowszych rozruchów studenckich (patrz *Sprawy rossyjskie*) uwięziono przeszło 100 osób.

Belgrad, 21 października. (*Tel. pryw.*) Ristic zasłabł niebezpiecznie.

Paryż, 21 października. (*Tel. pr.*) Liczbę posiłków, które mają być wysłane do Tonkinu, obliczają na 10.000 ludzi.

Paryż, 21 października. (*Tel. pr.*) Dzienniki tutejsze donoszą, iż osobistości fachowe zajmują się już oznaczeniem terenu, na którym ma się odbyć w roku 1889 wystawa powszechna.

Paryż, 21 października. Senator Gavardie zamierzał wnieść w senacie interpelacyę w sprawie egipskiej. Prezes gabinetu Ferry oświadczył na to, że Anglia zawiadomiła, iż w pierwszych dniach listopada poczyni wyjaśnienia co do Egiptu, minister prosi tedy o odroczenie interpelacyi do 20 listopada.

Senat zgodził się na wniosek, który żąda zamianowania rezydenta dyplomatycznego w Tunisie, dożywotnim członkiem senatu.

Paryż, 21 października. Generał Brière telegrafuje z Haiphong pod d. 20 bm., iż w okolicy Czerwonej rzeki pojawiły się znaczne siły nieprzyjacielskie. Atak na Fuyenguan w dniu 13 bm. został odparty, przyczem nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. Francuzi nie ponieśli żadnych zgoła strat,

Admirał Courbet telegrafuje z Kelung pod d. 19 bm.: Wojska zajęte są urządzaniem blokhauzów i wzmacnianiem zajmowanych stanowisk. Niepogoda źle oddziaływa na postęp robót.

Bruksela, 21 października. (*Tel. pryw.*) Z powodu zwycięstwa liberalnych przy wyborach do tutejszej rady miejskiej, członkowie rady stronnictwa niezawisłego podali się do dymisyi.

Bruksela, 21. października. W przedwczorajszych wyborach do rady miejskiej konserwatyści odnieśli zwycięztwo w dwóch głównych miastach departamentów Mechelen i Veuren, tudzież w sześciu głównych miastach okręgów: Boom, Contich, Nieuwpoort, Binche, Terrieno, Spa. Liberalni zwyciężyli w trzech głównych miejscowościach okręgów Chivres, Beauraing i Rochefort.

Rzym, 21 października. (*Tel. pr.*) Jako przyszłego ministra wojny w miejsce Ferrera, który z powodu zdrowia ma ustąpić, wymieniają generała Ricottiego.

Rzym, 21 października. W całych Włoszech zapadło przedwczoraj na cholerę 106 osób, zmarło 71. W Genui zachorowało 2, zmarło 3 osoby, w Neapolu zachorowało 19, zmarło 26.

Oran, 21 października. Zmarły tutaj cztery osoby na cholerę.

Londyn, 21 października. Z Kairu donoszą, iż, wskutek porozumienia stron interesowanych, proces urzędu kasy długu publicznego przeciw rządowi został odroczony na cztery tygodnie.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

W teatrze hr. Skarbka
We wtorek dnia 21 października 1884

Pierścień rodzinny

(*Gillette de Narbonne*).

opera komiczna w 3 aktach, pp. Chivot i Duru. — Muzyka Edmunda Audran.

Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski

O S O B Y:

Król Ireneusz	p. Kiczman
Olivier, jego syn	p. Floryański
Griffardin, nauczyciel	p. Skalski
Rosita, jego żona	pni Kasprowiczowa
Gilletta	pni Bocskaj
Hrabia Roger de Lignolle	p. Eontana
Seneszal	p. Krykiewicz
Barigoul, oberżysta	p. Mazowiecki
Landry (przyjaciele Rogera)	p. Guberski
Ryszard (przyjaciele Rogera)	p. Łomiński
Chateauneuf	pna Borodziej
Boislaurier	pna Wilkus
Antosia	pna Nowicka
Zuzia	pna Heindrich
1sza Dama	pna Miałkowska
2ga Dama	pna Gilewicz
Wieśniak	p. Bratro

Wieśniacy, wieśniaczki, panowie, damy, żołnierze, łucznicy, halabardnicy, paziowie, służący. Rzecz dzieje się w 1440 roku. — 1szy akt w Prowancyi – 2gi w Neapolu — 3ci w zamku hrabiego Rogera.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mieszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przyjechali do Lwowa
dnia 21go października 1884.

Hotel George'a

Pp. E. baron Hagen z Wielkich-óczy. F. Jaruntowski z Załanowa. D. Trzeciak z Taurowa. I. Kreb z Taurowa. H. Springer z Berlina. A. Frank z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. Kukuli z Wiednia. S Szczepanowski ze Słobody. I. Fedorowicz z Ropy. Dr. A. Rapaport z Wiednia. W. Jamrugiewicz z Tarnopola. K. Plachy z Berna. Dr. Rydl z Krakowa.

Hotel Angielski

Pp. K. Rudnicki ze Strzałek. T. Żelechowski z Korczowa. I Starzyński z Baranowa. P. Treter z Laszek. M. Minkusiewicz z Rożniatowa. Dr. S. Rybicki z Tarnopola.

☛ Zwracamy uwagę czytelników na ogłoszenie: „Wielkie magazyny du Printemps w Paryżu". ☚

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 21 października 1884.

Barometr 736.53mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 5.7°C. Psychrometr wilgotny 4.9°C. Prężność pary 6.0mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 8.

Temperatura powietrza 4.6°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762.13mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 8.0 C

Najniższa temperatura w nocy 4 9 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 4.5mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340 ,5.

Dla 22 października 1884

E. = — 15m 31,s78 Θ_0 = 14h 5m 1,s14

Zachód słońca 21go października o 4h. 55m.,5; wschód o 18h. 35m., 2.

W październiku nastąpi pełnia księżyca 4d 11h 36,m 0; ostatnia kwadra 11d 4h 5m, 2; nów 18d 14h 7m, 4; pierwsza kwadra 26d 18h 30m, 4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 7d 3h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 23d 2h, 5.

Równanie czasu będzie w październiku ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na październik dla Lwowa 764,5 mm., stan średni termometru 7,3°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

20 października 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	730,85	729,68	732,75
Stan termometru suchego w st. Cels.	6,5	6,7	4,14
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	5,6	5,9	3,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	6,8	6,4	5,6
Wilgotność powietrza względna w %.	87	87	90
Stan nieba.	10	6	10
Kierunek wiatru.	wsw.	w.	w.
Moc wiatru.	2	2	2
Ilość opadu mierzonego do 2h 1,mm1.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 7,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 1,1.			
Elektryczność powietrza, woltów	58	187	201

(N. B. 21/10 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 22/10).

Przy wietrze zachodnio-północnym, temperatura się obniża, pochmurno, wilgoć powietrza mniejsza, lecz opad nieznaczny możliwy.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 20 października 1884

		płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	272 —	275 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		190 50	193 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		285 —	290 —
Banku kred. gal po 200 zł. w. a.		238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł.			
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98 60	99 60
„ „ „ 4 pr. w. a.		91 70	93 30
„ „ „ 5 pr. okresowe		98 60	99 60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		86 70	87 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.		97 25	98 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		99 20	100 20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.		60 25	62 50
„ „ „ „ 5 pr. wa.		60 25	62 50
„ prc. kraj. listy zastawne		91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.			
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		— —	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101 40	102 40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90 80	91 60
5. Losy miasta Krakowa		18 —	19 50
„ „ Stanisławowa		22 50	24 50
6. Monety			
Dukat holenderski		5 67	5 77
Dukat cesarski		5 72	5 82
Napoleondor		9 65	9 75
Półimperyał		9 98	10 08
Rubel rossyjski srebrny		1 54	1 64
„ „ papierowy		1 23—	1 25—
100 marek niemieckich		59 55	60 35
Srebro		— —	— —
Korony w srebrze		— —	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 15 października 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	80.90	81.05
luty-sierpień	80.90	81.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.—	82.15
kwiecień-październik	82.—	82.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 25	124.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.45	134 75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.—	142 50
„ „ 1864 po 100 złr.	172.50	173.
„ „ 1864 po 50 złr.	171.—	172 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	40 25	42 25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151. -	152 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.80	95.95
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.15	103 30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.—	101.75
Galicyi	101 50	102 —
Niższej Austryi	105.—	106 25
Siedmiogrodu	100.—	100.50
Węgier	100 50	101. —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104 25	104.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285 70	286.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	825 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.ban. i prz. a 200zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	859.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	534 —	535. —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232 75	233 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2378	2383
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270.—	270 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	191 50	191.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	301. 0	302 40
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147 50	147.7
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170 50	171 —
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 i. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.60	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	99 —	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98 50	99 —
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98 50	99.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.60	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ pr.	101.25	102 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.25	99.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	100 10	100.40
„ z r. 1867	101.50	101.65
„ z r. 1868	101.50	101 65
„ z r. 1873	101 50	101 65
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.30	177.80
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	115 —	115 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23. —	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł	12 90	13 10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.10	7 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56. -
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.—	50 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	39 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. a.	— —	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	122 10	122 25
Paryż za 100 fr.	48 45 —	48 50 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.79 —	5 81 —
„ pełnej wagi	5.78.—	5 80 -
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.69 —	9.70 —
Rossyjski imperyał	10.—.—	10 02 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—
Bank krajowy		
6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 20 października 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	95
„ „ „ w srebrze	82	—
Renta w złocie	103	--
5 prc. austr. renta marcowa	95	95
Akcye banku wiedeńskiego	859	-
„ „ kredytowego	285	80
Londyn	122	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	69—
Dukat cesarski men	5	78
100 marek niemieckich	59	85

DZIENNIK URZĘDOWY

Licytacye.

L. 3129. (6684 3—3)

W dniach 23 października 1884, 19go listopada 1884 i 17go grudnia 1884, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. sub. rep. 128 w Bitkowie położonej, dłużnika Nykoły Wepreniaka własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, względem zapłacenia sumy 100 złr. a względnie 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 297 zł. a. w., wadyum 29 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sołotwina, dnia 22 września 1884.

L. 2975. (6683 3—3)

Dnia 23 października 1884, dnia 19go listopada 1884, dnia 17go grudnia 1884, każdym razem o godzinie 4 po południu, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności nie tabularnej pod n. k. 332 w Sołotwinie położonej, Wasyla Hohola własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 650 złr., wadyum 65 zł.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sołotwina, dnia 22 września 1884.

Z. 6960. (6692 2—3)

Am 27 Oktober l. J. 11 Uhr Vormittag findet bei der k. k. Intendanz des 11ten Korps in Lemberg eine Offert-Verhandlung wegen Sicherstellung der Kost- und sonstigen Bedürfniße für die:

Truppen-Spitäler in Czernowitz, Kolomea, Zołkiew, Stanislau und Grodek statt.

Die näheren Bedingungen sind einzusehen: bei den obbezeichneten Militär-Heilanstalten, bei den betreffenden Bezirkshauptmannschaften und bei der k. k. Intendanz des 11 Korps in Lemberg. Die Ausrufspreise dagegen nur bei den erwähnten Heilanstalten und bei der genannten Intendanz

K. k. Intendanz des 11 Korps.
Lemberg, am 12 Oktober 1884.

L. 9137. (6655 2—3)

C. k sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Fischla Reissa w sumie wekslowej 65 zł. w. a z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż 24/180 części ciała hipotecznego, wykazem l. 27 gminy miasta Złoczowa z przedmieściami objętego, wedle poz. 9 karty B tegoż wykazu dłużniczki Marceli Olonkowskiej własnych, w tutejszem zabudowaniu sądowem dnia 10 listopada i dnia 15 grudnia 1884 o godzinie 10 przedpołudniem jednak tylko za lub wyżej ceny wywołania 1182 zł. 46⁴/₆ ct. Wadyum wynosi 118 zł. 20 ct. Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po 17 listopada 1883, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześnie nie zostały doręczone, adwokata dr. Mijakowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Heynego w Złoczowie na kuratora ustanowiono.

Złoczów, dnia 13 września 1884.

L. 5071. (6632 3—3)

Dnia 18 listopada, 16 grudnia 1884 i 13 stycznia 1885 o 10tej rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności „Osada dworska trzecia" w Okocimie górnym położonej, wedle ks. głów. tab. III. pag. 399 gminy katastralnej Okocim, masy spadkowej ś. p. Gabryela Sikorskiego własnej na rzecz Zakładu kredyt. ziemskiogo w Krakowie, celem zaspokojenia sumy 1080 zł. zpn.

Cena wywołania 2160 zł. wa., wadyum 216 zł w. a. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze. Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 13 stycznia 1885 o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 17 lipca 18 4.

Księgi gruntowe.

L. 15182. (5023 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 29 marca 1883 do l. 7124 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. Dla majętności tabularnych:

L. p.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
1	Zniatyn	Zniatyn	Bełz
2	Chłopiatyn	Chłopiatyn	
3	Lubaczów miasto	Lubaczow miasto z miejsc. Bałaje. Mokrzyce i Kurcze	Lubaczów
4	Lubaczów wójtowstwo		
5	Zubowmosty	Zubowmosty z kolon. Ignacówką i Konstantówką i Batiatycze i Różanka	Mosty
6	Konstantówka	Zubowmosty	
7	Przystanie z Kazuminem	Przystań z Kazuminem i Kłopoty	
8	Baranie Peretoki	Baranie Peretoki	Sokal
9	Nusmiszcze czyli Nuzmyszcze	Nuśmice	
0	Horbków	Horbków i Switaczów	
11	Pieczogóry także Pieczygóry	Pieczygóry i Wojsławice	
12	Bobiatyn	Bobiatyn	
13	Ulwówek	Ulwówek	
14	Mianowice	Mianowice	
15	Łubow	Lubów z miejscowością Korków	
16	Korków		
17	Tuturkowice	Tuturkowice z miejsc. Szychtory i Wojsławice	
18	Rożybug czyli Łąki litowiskie		
19	Wojsławice	Wojsławice, Chorobrow	
20	Horodyłowice v. Horodłowice I	Horodłowice	
21	dtto dtto II		
22	Domaszów	Domaszów	Uhnów
23	Zameczek	Zameczek	Zółkiew
24	Buczaczki	Buczaczki	Gwozdziec
25	Gwozdziec miasto	Gwozoziec miasto i Ostapkowce	
26	Ciało „Pistyn“ na rzecz wysokiego skarbu zapisane	Pistyn	Kossów
27	Drugie ciało bez osobnej szczególnej nazwy na wysoki skarb zapisane		
28	Ozirne	Pistyn	Kossów
29	Kamienisty		
30	Makowisko	Makowisko	Jarosław
31	Chorchówka v. Choikówka	Chorchowka z Leśniowką	Krosno
32	Leśniówka		
33	Posada Chorchowska		
34	Bałukówka		
35	Machnowka	Machnówka	
36	Brylince	Brylince	Niżankowice
37	Nienadowa	Nienadowa	m. d. Przemyśl
38	Łanowice	Łanowice	m. d. Sambor
39	Studzianka	Studzianka	Wojniłów
40	Łuka	Luka i Bukaczowce	Bursztyn
41	Koszlaki	Koszlaki	Nowe sioło
42	Kipiaczka	Kipiaczka	m. del. Tarnopol
43	Zaścianka	Zaścianka	
44	Słobudka strusowska przyległość do Strusowa	Słobudka Strusowska z Olendrami i Darachów	Trembowla
45	Olendry przylg. do Strusowa		
46	Część w Dworzyskach czyli Dworzyska	Podhajczyki z Dworzyskami	Gliniany
47	Część w Podhajczykach czyli Podhajczyki	Podhajczyki z kolonią Unterwalden	
48	Kolonia Unterwald		
49	Podberezce	Podberezce	Załośce
50	Łukawice	Łukawice	

II. dla posiadłości mniejszych.
W gmina katastralnej

1. Zniatyn,
2. Chłopiatyn, podlegające sądowi powiatowemu w Bełzie.
3. Lubaczów, podlegająca sądowi powiatowemu w Lubaczowie.
4. Zubowmosty z przysiół. Ignacówka Rożanka i Kostantówka,
5. Przystań, podlegająca sądowi powiatowemu w Mostach.
6. Baranie peretoki
7. Nuśmice
8. Horbków
9. Pieczygóry
10. Bobiatyn
11. Ulwówek
12. Mianowice
13. Łubow z miejsc. Korków
14. Tuturkowice z miejsc. Szychtory
15. Wojsławice
16. Horodłowice, podlegające sądowi powiatowemu w Sokalu.
17. Domaszów, podlegająca sądowi powiatowemu w Uhnowie.
18. Zameczek, podlegająca sądowi powiatowemu w Zółkwi.
19. Buczaczki
20. Gwozdziec miasto, podlegające sądowi powiatowemu w Gwozdzcu.
21. Pistyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Kossowie.
22. Hańkowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Sniatynie.
23. Makowisko, podlegająca sądowi powiatowemu w Jarosławiu.
24. Chorkówka z Leśniówką
25. Machnówka, podlegające sądowi powiatowemu w Krośnie.
26. Brylińce, podlegajęca sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
27. Nienadowa, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. Przemyśl.
28. Łanowice, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Samborze.
29. Studzianka,
30. Łuka, podlegające sądowi powiatowemu w Wojniłowie.
31. Koszlaki, podlegająca sądowi powiatowemu w Nowem siole.
32. Kipiaczka.
33. Zaścianka, podlegające sądowi powiatowemu m. del. w Tarnopolu.
34. Słobudka strusowska z Olendr mi podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
35. Dworzyska wraz z częściami składowemi w gminie Podhajczyki z kolonią Unterwalden
36. Podhajczyki z kolonią Unterwalden wraz z częściami składowemi w gminie katastralnej Dworzyska, podlegające sądowi powiatowemu w Glinianach.
37. Podberezce
38. Łukawiec, podlegające sądowi powiatowemu w Załoścach.

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 czerwca 1884 upłynął

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskuteczniónego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 marca 1885, a to co do majętności tabularnych pod I 1—50 wymienionych do przynależnych trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1—38 do dotyczących c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Z Rady wyższego c. k. sądu krajowego.

Lwów, 2 lipca 1884.

L. 11620. (6252 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Demborzyn, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Wulka Grządzka, Grądy z miejscowością Bór grądzki, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Lichwin, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Rzegocin, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Grodzisko, w okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Domatków, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Siedlanka, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Borek nowy, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Klimkówka, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Olszana z Wolicą, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Leśnica, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Berest, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Zbyszyce, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

Wadowice z miejscowością Mikołaj, siedziby sądu obwodowego w Wadowicach;

Mucharz, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;

Zarzyce wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi — położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 18 kwietnia 1883 l. 6615 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 15 lipca 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 marca 1885 włącznie, w tym sądzie, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, mianowicie co do księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wadowice w sądzie obwodowym w Wadowicach, zaś co do innych niniejszym edyktem objętych ksiąg gruntowych, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną — zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 23 lipca 1884.

L. 6196. (6752)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Krakowcu ozuajmia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Nahaczów na miejscu w Nahaczowie dnia 5 listopada 1884 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Krakowiec, 9 września 1884.

L. 3635. (6758)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli oznajmia, że z powodu zakładania ksiąg gruntowych miejscowe dochodzenia w gminie katastralnej Podhajczyki, dnia 23 października 1884, rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Trembowla, 10 października 1884.

L. 236. (6733)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Zbaraż Stary, rozpoczną się dnia 4 listopada 1884.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przy kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna przy Prezydyum, c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 17go października 1884.

L. 237. (6771)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania, i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rzyska z miejscowością Poremby.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą do dnia 30 października 1884, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Mielec, 19 października 1884.

Upadłości.

L. 23. (6735)

Celem powzięcia uchwały co do przedłożonego aktu działu realności l. 282 w Złoczowie w połowie masy rozbiorowej Gedalego, Kremnitzera własnej, tudzież warunków sprzedaży takowej, zapraszam ogół wierzycieli na walne zgromadzenie na dzień 27 października 1884, o godzinie 10 przed południem, do sali posiedzeń tutejszego sądu.

Złoczów, 6 października 1884.

Komisarz konkursowy.

Podlaszecki.

L. 48047. (6767)

C. k. sąd krajowy we Lwowie mianuje w miejsce radcy wyższego sądu krajowego Mutza, radcę sądu krajowego Białokórskiego komisarzem konkursowym w sprawie rozbiorowej firmy braci Luft i jawnych jej członków Nachmana Luft i Majera Leibę Luft.

Lwów, 16 października 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12058. (6456 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że wniesiono podanie o amortyzacyę wierzytelności w sumie 200 zł., prenotowanej wedle dom 1 pag, 269 n. 2 on. na rzecz Andrzeja Ostrożyńskiego w stanie biernym realności pod lk. 717 w Tarnopolu położonej, na podstawie skryptu dłużnego z dnia 30 sierpnia 1809.

Wzywa się zatem każdego, ktoby sobie rościł jakie prawa do powyższej wierzytelności, aby takowe w przeciągu roku t. j. najdalej do dnia 10 października 1885, w sądzie tutejszym zgłosił, gdyż w przeciwnym razie amortyzacya tej wierzytelności nastąpi.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, 23 września 1884.

L. 12576. (6496 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Mojżesza Vogelmanna, że przeciw niemu Judę Feitelbaum z Kałusza pod dniem 10 września 1884, do l. 12576, nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. a. w. z pn. uzyskał, który to nakaz ustanowionemu równocześnie dla Mojżesza Vogelmanna kuratorowi adw. p. Zacharyasiewiczowi doręczono.

Wzywa się zatem Mojżesza Vogelmanna, by w ustanowionym terminie środki obrony jeżeli jakie ma przedsięwziął, albo też takowe ustanowionemu lub innemu zastępcy podał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Stanisławów, 10 września 1884.

L. 39020. (6441 1—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Izraelowi Sommer, że przeciw niemu został dnia 22go sierpnia 1884 l. 39020, na rzecz Philippa Nadel wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 101 złr. 86 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Izraela Sommera nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. O. Standa, a tegoż zastępcą adwokata dr. Raresa, wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Izraela Sommer, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 19030. (6705 1—3)

Dr. Bronisław Brzeski ma jako notariusz w Dembicy urzędowanie swoje 19 października 1884 zaprzestać, i 20 października 1884, urząd notaryalny w Tarnowie objąć.

Z Rady c. k. sądu krajow. wyższego.

Kraków, 15 października 1884.

K. Z. Nr. 6957. (6718 1—3)

Kundmachung

wegen Sicherstellung der contractlichen Verfrachtung, respective Verführung von militär-ärarischen Gütern jeder Art.

Behufs Sicherstellung der kontraktlichen Verfrachtung von militär-ärarischen Gütern, einschließlich jener der k. k. Landwehr auf den Verfrachtungs-Routen, dann der kontraktlichen Kantonirungs- und Loco-Verführung für den Militär-Territorial-Bezirk Lemberg auf die Zeit vom 1 Jänner 1885 bis Ende Dezember 1885, wird am 30 Oktober 1884 um 10 Uhr Vormittags im Amtslokale der k. k. Intendanz des 11. Korps eine öffentliche Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte stattfinden.

1. Gegenstand der Sicherstellung ist die Verfrachtung und Verführung von militär-ärar. Gütern jeder Art, einschließlich jener der k. k. Landwehr zu Lande mittelst Zugthieren von und zu den nachstehenden Stationen:

von	bis	von	bis	Anmerkung
Lemberg	Hruszów	Brzeżan	Monasterzyska	Hiemit sind die Hauptrouten bezeichnet; der Offerent muß sich auch verpflichten zur Ueberführung der militär-ärarischen Güter auf allen Nebenlinien innerhalb des Territorial-Bereiches Lemberg bis an die Grenz-Stationen Galiziens, beziehungsweise Korps-Bereiches Krakau
	Jaworów		Robatyn	
	Mosty wielkie	Stanislau	Monasterzyska	
	Siedliska		Tyśmienica	
	Szkło	Czernowitz	Czortków	
	Zółkiew		Storożyniec	
Zółkiew	Mosty wielkie		Tereblestie	
Złoczów	Brzeżan	Łużan	Kotzman	
Jaworów	Hruszów		Zaleszczyki	
Tarnopol	Strusów			
	Trembowla			
	Czortków			
	Brzeżan			

2. Die Beistellung der Loco-, Last- und Personenfuhren in den Stationen: Lemberg, Bojan, Brody, Brzeżan, Czernowitz, Czortkow, Gródek, Hruszów, Jaworów, Kolomea, Monasterzyska, Mosty wielkie. Rohatyn, Sadagóra, Sądowa wisznia, Siedliska, Strusów, Storożyniec, Stanislau, Stryj, Tarnopol, Tereblestie, Trembowla, Tyśmienica, Zagrobela, Zborów, Złoczów, Zółkiew.

3. Die Bedingungen, unter welchen die Verfrachtungen auf den obgenannten Routen zu besorgen sind, können in den diesbezüglichen, von der Intendanz des 11 Korps unter dem 10 Oktober 1884 ausgefertigten 18 gleichlautenden Parien der Bedingnißhefte, zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden und zwar: bei den Handels- und Gewerbe-Kammern in Lemberg, Brody und Czernowitz; beim Stadt-Magistrate in Lemberg und Czernowitz; bei den Bezirkshauptmannschaften in Brzeżan, Złoczów, Zołkiew, Kolomea, Kotzmann, Stanislau, Tarnopol, Trembowla und Czortków; bei den Verpflegs-Magazinen in Lemberg und Czernowitz; beim Betten-Magazin in Lemberg und bei der Korps-Intendanz in Lemberg (Korps-Kommando-Gebäude). Ebendaselbst liegen auch die Offerts-Formularien zur Einsichtnahme auf.

4. Die Bedingungen für die Loco-Verführungen können in den diesbezüglichen, von der Intendanz des 11 Korps unter dem 10 Oktober 1884 für die Station Lemberg in 4 für Czernowitz in 2, für die übrigen vorbenannten Stationen in je Einem Pare ausgefertigten Bedingnißheften zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden u. z. in Lemberg beim Stadt-Magistrate, beim Militär-Verpflegs-Magazine, beim Betten-Magazine und bei der Korps-Intendanz; in Czernowitz beim Militär-Stations-Kommando und beim dortigen Militär-Verpflegs-Magazine und in den übrigen Stationen bei den betreffenden Militär-Stations-Kommanden. Ebendaselbst liegen auch Offerts-Formularien zur Einsichtnahme auf.

5. Die Anbote für die Routen-Verfrachtung sowie jene für die Loco-Verführung sind per Gewichts-Einheit von 100 Kg = einen metrischen Zentner und bei den ersteren überdies per Kilometer Wegstrecke zu stellen, wobei bemerkt wird, daß bei Verführungen bis zu 500 Kg. Bruchtheile unter 50 Kg für einen halben Meter-Zentner, über 50 Kg. für einen Meter-Zentner berechnet; dagegen bei Sendungen über 500 Kg. oder bei Verfrachtung von Holz und Steinkohlen Bruchtheile unter 50 Kg. nicht in Betracht gezogen und über 50 Kg für einen halben Meter-Zentner berechnet werden

6. Die Offerte haben mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen zu sein, und ist in demselben vom Offerenten ausdrücklich zu erklären, daß er sich den Bedingungen des von ihm eingesehenen und bestätigten Bedingnißheftes unterwirft, — desgleichen ist im Offerte das Ausfertigungs-Datum der Kundmachung und des Bedingnißheftes vom Anbotsteller anzuziehen.

7. Daß im Bedingnißhefte festgesetzte Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschließen, sondern mit diesem unter einem Couvert unter Beischluß einer Spezifizirung derart abzusenden oder zu überreichen, daß dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berechtigten übernommen werden könne. Das erlegte Vadium ist überdies auch im Offerte zu spezifiziren.

8. Die Offerte sowohl bezüglich der Routen-Verfrachtung, als auch jene bezüglich der Uebernahme der Loco-Verführungen in den einzelnen Stationen, werden bis zum 30 Oktober 1884 10 Uhr Vormittags bei der Korps-Intendanz in Lemberg entgegen genommen.

9. Jeder Offerent hat den auf sein Gesuch um Erlangung eines Solididäts- und Leistungsfähigkeits Zeugnisses von der Handels- und Gewerbe-Kammer oder von der politischen Behörde erster Instanz erhaltenen Bescheid seinem Offerte beizuschließen.

10. Bezüglich der Wasserzufuhr zur Zitadelle in der Station Lemberg sind besondere Offerte zum obigen Termine einzusenden

Von der k. k. Intendanz des 11. Korps.

Lemberg, am 10 Oktober 1884.

L. 6667. (6753 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 27 października i dnia 27 listopada 1884 o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 13/42 w Krakienicach do Hryńka Korniaka starszego i młodszego należącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładowi kredyt. włość. w kwocie 210 złr. 50 ct. a. w. z pn z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, w przeciwnym razie wzywa się interesowanych na 27 listopada 1884 o godz. 3 po poł. do sądu celem ułożenia warunków ułatwiających.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 500 złr., zakład 50 złr. a. w.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Mościska, dnia 3 września 1884.

L. 17577. (6777 1—3)

C. k. sąd powiat miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Rachalę Grünhaut wywalczonej sumy 420 zł. wa. zpn. publiczną licytacyę realności Dawida i Ryfki Battnerów własnej w wyk. hip. l. 285 gminy Grzybowice zapisanej na dzień 30 października 1884 i 7 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne wynosi 336 złr. 50 ct. W tych terminach można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hyp. przejrzeć można w ts. registr.

Kurator niewiadomych wierzycieli, jest adw. dr. Błażejowski.

Lwów, 30 stycznia 1884.

L. 9786. (6776 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia przez Walentego Kazeka wywalczonej sumy 110 złr. w. a. z pn, publiczną licytacyę połowy realności Jana Sałamaszyńskiago własnej, w wyk. hyp. 73 gminy Zimnawoda zapisanej, na dzień 30 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw. Poręczne 56 złr. w. a.

W tych terminach można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hyp., przejrzeć można w ts. registr.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Srokowski.

Lwów, 17 lipca 1884.

L. 6666. (6754 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 27 pazdziernika i 27 listopada 1884 o 11 godz. rano, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 230 now. 111 st. w Czerniawie do Hrycia Horbacio należącej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 356 złr. 42 ct. a. w. z pn z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, w przeciwnym razie wzywa się interesowanych na 27 listopada 1884 o 3 godz. po połud. do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Cena wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr. a. w. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi, przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tut. c. k. notaryusza p Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 3 września 1884.

L. 9051. (6653 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot przeciw Seligowi Scharf w kwocie 6826 złr. 75 ct. a. w. z pn, odbędzie się licytacya realności pod lk. 62 w Kołomyi położonej, dłużnika Seliga Scharfa własnej, w dwóch terminach 7 listopada i 11 grudnia 1884 o godz. 10 rano, na których realność ta, tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 19232 złr. sprzedaną zostanie. Bliższe szczegóły warunków do przejrzenia w registraturze sądowej.

W razie niesprzedania realności na powyższych terminach, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 grudnia 1884 o godz. 4 po poł. z tem, że niestawający na terminie wierzyciele, jako do większości przystępujący uważani będą.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Zakrzewski.

Kołomyja, 11 września 1884.

L. 32534 (6656 1—3)

Krakowski sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod l. 18 w Górce narodowej położonej odbędzie się w gmachu sądowym w Krakowie w dniach 12 listopada 1884, 11 grudnia 1884 i 16 stycznia 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 18 w Górce narodowej Jana Zientary i spólników, tudzież masy spadkowej po Maryannie Latkowej własnej.

Cena wywołania 1060 złr. wadyum 106 zł.

Resztę warunkow licytacyjnych przejrzeć można w registraturze. Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 16 stycznia 1885 o godź. 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Wilhelm Dadlez z substytucyą adw. dr. Kazimierza Smolarskiego w Krakowie.

Kraków, 16 września 1884.

L. 7824 (6651 2—3)

AVISO.

Zur Sicherstellung der Strecken-Verfrachtung zu Land der militär ärarischen Güter im Bereiche des 1. Corps für die Zeit vom 1. Jänner bis Ende Dezember 18 5, wird eine schriftliche Offert-Verhandlung am 30. Oktober 1884 10 Uhr Vormittag in den Amtslocalitäten der k. k. Iutendanz des 1. Corps in Krakau abgeführt.

Die vollinhaltliche Kundmachung wurde in Nr. 241 der „Gazeta Lwowska“ vom Oktober 1884 verlautbart.

Krakau, am 14 Oktober 1884.

K. k. Intendanz des 1. Corps.

L. 3891. (6661 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w dniach 20 października i 20 listopada 1884 o godzinie 10 przed poł. licytowaną będzie w sądzie tutejszym realność pod l. kons. 62 w Artasowie położona ciało tabularne stanowiąca Iwana Susia własna na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańs. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 178 zł. 74 ct. aw.

Cena wywołania 1080 zł., wadyum 108 zł. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 30 lipca 1884.

L. 4571. (6567 2—3)

W dniach 13 listopada i 16 grudnia 1884 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Samuela Ruffa w kwocie 35 zł. publiczna licytacya realności Jędrzeja Kluczowskiego pod lwh. 70 w Lgocie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 2 terminach.

Cena wywołauia 126 zł, wadyum 12 zł. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 19 lipca 1884.

Z. 35247. (6667 1—3)

Licitations-Kundmachung

zur Verpachtung der nachstehend verzeichneten im Kolomea'er Finanzbezirke befindlichen 11 Aerarial-Mautstationen auf die Dauer eines Jahres d. i. vom 1. Jänner 1885 bis Ende Dezember 1885 allein oder auf die zwei Sonnenjahre 1885 und 1886 oder endlich auf drei Jahre 1885, 1886 und 1887, wird unter den in der gedruckten Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 26. August 1884 Z. 58253 enthaltenen Bedingungen die Licitation abgehalten werden:

Posten-Zahl	Name der Mautstation und ihrer Eigenschaft	Name des Strassenzuges	Tarifsatz: Wegmaut mit Kilom.	Tarifsatz: Brückenmaut nach der Klasse	Ausrufspreis auf 1 Jahr Gulden	Die Lizitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Kolomea am
1	Borszczow Weg- u. Brückenmaut	Karpaten Hauptstrasse	16	I	2515	3 November 1884
2	Iwanowce Weg- u. Brückenmaut	"	16	II	5500	ddto
3	Szewelówka Weg- u. Brückenmaut	"	16	I	5200	ddto
4	Kolomea gegen Gwoździec Weg- und Brückenmaut	Horodenka'er Verbindungsstrasse	16	I	4700	ddto
5	Wierzbowce Wegmaut	"	16	—	2015	ddto
6	Uścieczko Weg- u. Brückenmaut	"	16	I	1500	ddto
7	Zaleszczyki Nr. I. Wegmaut	Tarnopol'er Vbdgsstr.	24	—	3705	4 November 1884
8	Zaleszczyki Nr. II. Brücken- und Ueberfuhrsmaut	"	—	III	7020	ddto
9	Kolomea gegen Zabłotów Weg- und Brückenmaut	Karpaten Hauptstrasse	16	III	15000	ddto
10	Dora Weg- und Brückenmaut	Delatyn'er Vbdgsstr.	16	III	3165	ddto
11	Mikuliczyn Weg- u. Brückenmaut	"	16	III	2425	ddto

Schriftliche gehörig versiegelte, mit dem sechsten Theile des für 1 Jahr entfallenden Ausrufspreises als Vadium versehene Offerte sind längstens bis 2 November 1884 zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Kolomea einzubringen.

Nach Abschluß der am 4 November 1884 bis 2 Uhr Nachmittags abzuhaltenden mündlichen Einzeln-Lizitationen, werden die eingelangten schriftlichen Offerte eröffnet.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können hieramts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Schließlich wird bemerkt, daß in der Eingangsberuffenen Kundmachung vom 26 August 1884 Z. 58253 im § 8 Absatz f — ein Druckfehler unterlaufen sei, der somit im Sinne des hohen k. k. Finanz-Landes-Direktions-Erlasses vom 30 September 1884 Z. 1627 dahin richtig zu stellen ist, daß statt „die schriftlichen Offerte können sowie die mündlichen Anbote auf eine Ein- oder Zweijährige Pachtperiode gestellt werden“ zu lauten hat „die schriftlichen Offerte können sowie die mündlichen Anbote auf Ein-, Zwei- oder Dreijährige Pachtperiode gestellt werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Kolomea, am 12 Oktober 1884.

Doniesienia prywatne.

!Dwa buhaje follbluty Holendry!

jeden w 4tym, drugi 6tym roku, są na sprzedaż w ODNOWIE, poczta Kulików, dwie mile od Lwowa. — Udawać się do Zarządu dóbr Odnów. (6687 2—3)

LUDWIK MAREK

plac św. Ducha, ul. Teatralna l. 10,

główny skład

FORTEPIANÓW, PIANIN

i ORGANÓW z najpierwszych fabryk.

Tamże największa wypożyczalnia.
Również pierwsza koncesyonowana

Szkoła muzyczna

1. Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach, a) dla początkujących, b) wyższy, c) do wydoskonalenia gry.

2. Nauka spiewu solowego [6761 1-12]

Zborowe ćwiczenia bezpłatne

dla wszystkich uczennic raz w tygodniu.

Węgierskiego klubu jeździeckiego

Losy „Kincsem"

po 1 złr. w. a.

ciągnienie d. 20 lutego 1885.

Ilość losów wygranych 10.000

mianowicie 1 na 50.000 złr. w. a.
1 „ 20.000 „
1 „ 10.000 „
1 „ 5.000 „
1 „ 3.000 „
2 po 2.000 „
3 „ 1.000 „
i t. d.

Losy są do nabycia **w Administracyi „Gazety Lwowskiej"**. — Na prowincyę za przesłaniem kwoty **1 zł. 15 ct.**, z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

Dyetaryusz

z szybkiem i pięknem pismem, rutynowany wszechstronnie, poszukuje posady. Pp. przełożeni raczą go wezwać pod lit. **M. N. W.** poste restante **Bochnia.**

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum. Cena flaszki ⅓ litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Toka". Cena flaszki ⅓ litr. 2 złr., ⅔ litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira, Cena flaszki ⅓ litr. złr. 1.75, ⅔ litr. zł 3. 50.

Wino hiszpańskie „Malaga". Cena flaszki ⅓ litr. złr. 1.25, ⅔ litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki ½ litr. złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne. krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (3783 13—?)

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1884 r.

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie:

		Cena za pół kilo
Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin"** najprzedniejsza mieszanka aromatycz.	zł. 5.—
Nr. 1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa	zł. 4.40
Nr. 2.	**Juntojczan Pecha,** białokw	zł 4 —
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna mocna . . .	zł. 3.20
Nr. 4.	**Souchong,** mało narkot. . . .	zł. 2.80
Nr. 5.	**Congo,** familijna dobra	zł. 2.—
Nr. 6.	**Proszek herbaciany** . .	zł. 1.50
Nr. 7.	**Wysiewki** z najlepszych herbat	zł. 1.70
Nr. 8.	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach .	zł. 4.—
Nr. 9.	**Souchong** powyższa na wagę .	zł. 3.60
Nr. 10.	**Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros.	zł. 4.80
Nr. 11.	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros.	zł. 6 —

poleca i rozsela handel (5683 8—?)

St. Markiewicza

we Lwowie Rynek l. 42.

Instytut naukowy wojskowy

we LWOWIE, ul. Piekarska 21 i w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja 11 (nowo otworzony)

przygotowuje do egzaminów na **jednorocznych ochotników**, do szkół kadeckich i do wszystkich c. k. Zakładów i akademij wojskowych, na oficerów rezerwowych i do egzaminów kadeckich (na oficerów do linii i do obrony krajowej).

Pensyonat, tak dla powyższych uczniów, jakoteż dla uczęszczających do szkół publicznych i prywatystów, utrzymuje we Lwowie Dyrektor zakładu, w Czerniowcach c. k. radca szkolny Wny Jan Limberger przy ulicy św. Mikołaja l. 11, we własnym domu, gdzie się też mieści Instytut.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł. (6096 6-?)

Siarczan miedzi

(siny kamień)

polecają (5734 19-?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Założono 1847 w Wiedniu i Budapeszcie od 1861.

Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego cena flaszki 65 ct.	**Jana Hoffa skoncentrowany extrakt słodowy** 1 flakon 1 złr. 12 ct. mniejszy flakon 70 ct.
Jana Hoffa cukierki piersiowe z słodowego ekstraktu prawdziwe tylko w niebieskich torebkach po 60. 30. 15 i 10 ct.	**Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowia** ½ kilo I. 2 zł. 40 ct. II. 1 zł. 60 ct., ¼ kl. I. 1 zł. 30 ct., II. 90 ct.

Osłabienie żołądka i trawienia szczęśliwie wyleczono.

Do pana JANA HOFFA, wynalazcy ekstraktu słodowego, c. k. nadwornego dostawcy wielu panujących etc. etc., Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 8.

W. P. Od lat byłem chory na żołądek, dokuczały mi osłabienia trawienia, brak apetytu i niemoc, pańskie Jana Hoffa preparata słodowe całkowicie mnie wzmocniły. Upraszam znowu o 25 flaszek pańskiego niezrównanego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego opakowane 14 złr. 60 ct., i 1 kilo Jana Hoffa czekolady zdrowia z słodu I. po 2 złr. 40 ct. za zaliczką.

Z wysokim szacunkiem:
Maurycy Tichtl de Tützingen.
Areo, Tyrol, 10 stycznia 1883.

Urzędowe sprawozdanie lecznicze.

Komisya lazaretu rezerwowego w Münsterberg 30 września 1866. — Pańskie piwo zdrowia z ekstraktu słodowego sprawiło tutaj ten rezultat, że wzmacnia żołądek i pobudza apetyt.

Dr. Lanusch, przełożony lekarz.
Grimm, nadinspektor. 5950

Składy w Galicyi: Lwów Z. Ruker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt. Karol Bałłaban, K. Krzyżanowski, J. Piepes, A. Kochanowski, apt. K. Klimowicz; Biała E. Keler, A. Blumenthal; apt.; Bochnia J. Michnik; Borszczów M. Niemczewski, apt.; Brody wszyscy aptekarze; Brzeżany J. Durst, apt.; Buczacz Kerzel & Jeżewski; Czortków L. Noss, apt.; Dolina Traunfellner, apt.; Drohobycz J. Aichmüller, apt.; Gorlice J. Birn; Gródek A. Lippus, Grzymałów J. Goldberg: Husiatyn C. Piekarski, apt.; Jarosław Rohm, Wisłocki, apt.; S. Ellenberg. Jasło K. Wiszniewski, Jan Janiger. Kraków J. Trauczyński, Redyk, apt. Kołomyja Sidorowicz, Stenzl, apt.; Kossów St. Bursa apt. Krystynopol F. Ormezowski, apt. Monasterzyska L. Zarski apt.; Nowy Sącz Filipek, Jakubowski apt.; J. Grossbard; Podgórze J. Skakalski, apt.; Podhajce Karzikiewicz apt. Podwołoczyska G. Morawetz; Przemyśl M. Krug, J. Maszewski, L. Nahlik, apt.; Rzeszów Karpiński, apt. Schaitter, E. G. Neugebauer, J. Blumenberg, Sambor Aleksiewicz apt.; Maresch, apt.; Sanok Rymczarski. Sokal J. Wysoczański, apt.; Stanisławów J. Macura, A. Sidorowicz, apt.; Tarnopol F. Jamrogiewicz, H. Kahane, apt.; Tarnów W. Müldner et C; Zaleszczyki St. Szymonowicz, apt.; Złoczów Józef Gold; Czerniowce Leon Bełdowicz, Erben J. Golichowski, Krzyżanowski, apt. Ign. Schnirch, A. Bayer.

60 wysokich odszczególnień.

Alabastrowo - białą

najpiękniejszą i najtrwalszą

farbę,

dobrze kryjącą, szybko schnącą i z pięknym połyskiem, do przeciągania drzwi, okien i t. p.

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie. (5599 41—?

Antoni Halski

handel żelazny, plac Halicki l. 1 we Lwowie, poleca swoj największy wybór [6663 5—14]

wieńców grobowych blaszanych

po cenach bardzo przystępnych.

Z blaszanemi kwiatami od 1.40 do 6 złr.
Z porcelanowemi kwiatami od 3.30 do 8 złr.

Nauczycielka

podejmująca się udzielać gruntownie języka francuskiego, niemieckiego, gry na fortepianie, jakoteż przedmiotów wykładanych w szkołach ludowych, poszukuje odpowiedniej posady. — Łaskawe zgłoszenia proszę adresować **M. R. K. Potek Złoty.**

Hübner i Hanke

we Lwowie

farby olejne

zupełnie do użycia gotowe,

do malowania

domów, dachów, sztachet ogrodowych, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów;

farby w tubach

do robót artystycznych olejne i akwarelowe,

do malowania

na porcelanie

jakoteż i inne

farby

pokostowe i lakierowe

po cenach

najumiarkowańszych

polecają
(5464 25—?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Nowo urządzony skład fotografij E. TRZEMESKIEGO

Hotel Europejski.

Pierwsza wyłączna sprzedaż:

1) Fotografij z dzieł sztuki.

a) **Mistrzów starej szkoły.** Rafael — Murillo — Carlo — Dolce — Van-Dyck — Rubens — Tizian — A del Sarto i t. d.

b) **Mistrzów nowoczesnych.** Matejko, Siemiradzki — Merwart — Krudowski — Czachorski — Brandt — Kossak — Grottger — Kaulbach — Makart — Kray — Delaroche — Meysonier — Gerome — A. Scheffer — Cabanel — Jalabert — Munkaczy — Defregger i t. d.

2) Fotografij z natury.

a) **Widoki** z najpiękniejszych miejscowości zagranicznych oraz krajowych: Karpaty, Tatry Podhorce i t. d.

b) **Fotografie** znakomitych osobistości.

c) **Fotografie** artystów polskich i zagranicznych.

Ceny niebywale niskie.

Dla dogodności P. T. Publiczności, wszelkie informacye i zamówienia, dotyczące zakładu fotograficznego, mieszczącego się w tym samym Hotelu, przyjmuje skład, który jest połączony z zakładem fotograficznym za pomocą telefonu.

Z tegorocznej wystawy sztuk pięknych reprodukowane są obrazy:

1) **Pawła Merwarta** „Odaliska".
2) **Juliusza Kossaka** 2 akwarele z powieści „Ogniem i mieczem" Sienkiewicza a to Skrzetuski z Podbipiętą w drodze do Łubniów i Bohun z Zagłobą jadący do Rozłogów.
3) **Artur Grottger** „W Saskim ogrodzie"
4) **Bieszczad Seweryn** „U szewca".
5) **Ajdukiewicz Zygmunt** „Stary sługa"

format gabinetowy 60 cnt,
„ folio 1 zł 50 „

Niemniej są w wykonaniu fotografie z akwarel **Juliusza Kossaka** przedstawiające **„Czyny Fredrów"**.

Komplet 12 reprodukcyj w pięknej okładce z wignetę układu **Juliusza Kossaka.**

format folio 20 złr.
„ gabinetowy 8 „

Zamówienia przyjmuje powyższy handel jakoteż Zakład fotograficzny. (6361)

E. Trzemeski,
we Lwowie.

Ч. 648. (6669 3—3)

Обвѣщеніе Конкурса

на двѣ стипендіи для слушателей правъ по 105 злр. а. в. въ годъ изъ фонда блаж. пам. Каролины Глинецкой, почавши отъ I курса сего года (1884/5).

Желаючіи тую стипендію получити, должни свои прошенія найдальше до 15 нов. ст. ноября 1884 г. посредствомъ университетскихъ властей, до Ставропигійского Института во Львовѣ внести и одновременно выказати ся:

а) Свѣдоцтвомъ крещенія, що належатъ до гр. кат. церкви,

б) Свѣдоцтвомъ правственности що обовязки своего обряда точно исполняютъ,

в) Свѣдоцтвомъ убожества, що стипендійной подпомоги потребуютъ,

г) Свѣдоцтвами школьными що на выдѣлъ правничий сутъ принятими, и якъ въ наукахъ успѣваютъ именно, же

д) Убѣгатели изъ IIго року правъ должни выказати ся, що коллоквіумъ хорошо отбыли а убѣгатели изъ III и IV року що и который статскій испытъ сложили.

Отъ Ставропигійского Института.
Львовъ, дня 5 октября 1884 года.

L. 21356. (6723 1—3)

Ołoszenie licytacyi.

Rozpisuje się licytacya przez oferty, na budowę brakującego skrzydła przy gmachu głównym, szpitala powszechnego we Lwowie. Budynek będzie dwupiętrowy, z suterenami i piwnicami, konstrukcyi odpowiedniej do całego gmachu.

Budowa będzie oddaną częściowym przedsiębiorcom, na oddzielne roboty wraz z materyałem.

a. Ziemne, murarskie, kamieniarskie.
b. Ciesielskie.
c. Blacharskie.
d. Slusarskie.
e. Stolarskie.
f. Oszklarnie.

Bliższe warunki licytacyjne, oraz plany i kosztorysy, można oglądać w biurze zarządu szpitala, w godzinach biurowych począwszy od dnia 25 b. m.

Oferty opieczętowane na pojedyńcze działy robót z dołączeniem wadyum w wysokości 5prc. od sumy kosztorysowej składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 30 b. m. w którym to dniu o godzinie 11 przed południem nastąpi otworzenie ofert w kancelaryi Dyrekcyi szpitala.

Lwów, dnia 18 października 1884.
Dyrekcya szpitala powszechnego krajowego.
Dr. Głowacki.

L. 1370. (6742 1—2)

Konkurs.

Zwierzchność gminy miasteczka Żurawna, rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 250 złr. w. a.

Kandydaci mogący się wykazać z odbytej w tym zawodzie praktyki i znajomością języka polskiego w urzędowaniu, zechcą się zgłosić do końca października b. r.

Żurawno, 17 października 1884.

L. 9556. (6741 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Tarnowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 400 złr. w. a.

Ubiegający się otę posadę winni podania swe, zaopatrzone w metrykę urodzenia, patent wetynarski i w dowody iż władają językiem polskim i niemieckim, wnieść do Magistratu tutejszego najdalej do 15 listopada b. r.

Posada weterynarza miejskiego. która będzie prowizoryczną nie wyklucza możności trudnienia się prywatną praktyką weterynarską.

Z Magistratu woln. miasta
Tarnowa, dnia 17 października 1884.

L. 392. (6698 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii izraelickiej przy tutejszych szkołach ludowych i średnich rozpisuje się niniejszem konkurs:

Z tą posadą połączona jest płaca rona w kwocie 500 zlr. wa i remuneracya rady gminnej w kwocie 300 złr. wa.

Kandydat musi się wykazać:
że ukończył szkołę średnią, posiada gruntowną znajomość języka hebrajskiego i religii i że posiada gruntowną znajomość języka polskiego celem wykładu w tym języku. Pierwszeństwo otrzymają kandydaci mający doktorat filozofii.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają należycie udokumentowane prośby wnieść do Przełożeństwa gm. wyz. izr. w Stanisławowie do końca listopada 1884.

Przełożeństwo gminy wyzn. izrael.
Stanisławów, 15 października 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Lampy wszelkie przybory do LAMP. Szkiełka do Lamp

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy

zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Chustki damskie zimowe po złr. 3.50, 4, 4.75, 5.25, 5.75, 6.25, 7.50, 8 i 8.50.

Chustki damskie Hymalaja po złr. 10, 11, 12, 14, 16 i 18.50.

Chustki zimowe dla panienek po złr. 1, 1.70, 2.70, i 4.

Chustki Kaszmirowe drukowane, do nakrycia głowy po 85 ct., zł. 1,05, 1.20, 1.25 i 1.30

poleca w wielkim wyborze

Magazyn MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

(6243 4—?)

Ważne dla P. T. Pań!

Z powodu licznych zapytywań i często zdarzających się pomyłek, jestem zmuszona publicznie oświadczyć, że od dawnego już czasu pojawiający się w „Gazecie Lwowskiej" anons modniarski z podpisem: „Grand Magasin des Modes", nie odnosi się do mojego magazynu.

A. Popławska

Salon mód w Krakowie,

ul. Grodzka l. 5, I. piętro. [6673 2 3]



WIELKIE MAGAZYNY

Printemps

MODNYCH TOWARÓW

PARYŻ

WYSZEDŁ Z DRUKU

wspaniały katalog ogólny illustrowany, *zawierający więcej jak 450 rycin najnowszych ubiorów na*

porę zimową 1884-85

Wysłany zostanie *bezpłatnie* i *franco* w skutek żądania, przesłanego pod adresem

PP. Jules JALUZOT et Cie w Paryżu.

wysłane zostaną również FRANCO próbki wszelkich materyj składających kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS.

Wysyłka do wszystkich krajów na kuli ziemskiej.

TŁOMACZE i KORESPONDENCI do wszystkich języków.

(6538 2—3)

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, SUCHOTY, Astmy

Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Pª TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych**, zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165 ulica Saint-Antoine, w PARYŻU, i w głównych aptekach.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stęmpel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

Dostać można wa Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego W Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. 986

Zmiana lokalu.

Tekla Jaworska

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że z dniem 1go października przeniosła swój obficie zaopatrzony **SKŁAD** z pod l. 17, **pod l. 25 ul. Ormiańskiej** i jak dawniej utrzymuje wszelką **przenoszona garderobę** i przyjmuje takową w komis.

Licząc i nadal na łaskawe względy Szanownej P. T. Publiczności, zostaję z poważaniem

[6688 3 6] *Tekla Jaworska.*

Największy skład

Płócien

irlandzkich i galicyjskich, stołowej bielizny i ręczników, oraz perkali, schirtingów, chustek do nosa, pończoch i skarpetek,

poleca po cenach stałych i najtańszych

Magazyn Markiewicza

we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

(5948 6 8)

Kawa.

Ludwik Harling et Com.

w Hamburgu (8)

dostarcza najprzedniejszych gatunków **kawy** po nadzwyczaj tanich cenach franco za pobraniem.

(Postępując rzetelnie, nie może nikt tej kawy taniej sprzedawać).

5 kil.	afryk. Mocca prima	zł.	3.—
5 „	Campinas, silnej	„	3.90
5 „	Cuba, brylantowej	„	4.40
5 „	Ceylon, prima	„	4.80
5 „	złotej Menado, przewyborne	„	5.20
5 „	Cuba perłowej.	„	5.20
5 „	Ceylon perłowej, prima	„	6.—
5 „	Mocca arab.	„	7.—

(6442 3—5) (Ho 6.530)

Pierwsza krajowa Fabryka chemiczno-kosmetyczna

(odszczególniona pięcioma medalami zasługi)

Jana Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego we Lwowie ulica Kopernika l. 3

poleca:

Violin przeciw poceniu się rąk i pach. — Flakon 50 ct **Puder salicylowy** przeciw poceniu się i odparzeniu nóg, pudełko 50 ct.

Ocet desinfekcyjny silnie odświeżający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i t. p. — Flakon 50 ct.

Kadzidło antimizmatyczne

radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy bakterye szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. — Flakon 50 ct.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia

radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct.

Składy własne fabryczne we Lwowie: ulica Halicka nr. 25, w Krakowie Sukiennice nr. 20, oraz nabyć można w Przemyślu w aptece p. Nahlika, w Jarosławiu w aptece p. Wisłockiego, w Rzeszowie w aptece p. Karpińskiego i w Drogueryi p. Zacharskiego, w Stanisławowie w aptece p. Macury, w Tarnopolu w aptece p. Jamrogiewicza, w Samborze w aptece p. Marsza, w Kołomyi w aptece p. Stenzla, w Buczacu u p. J. Müllera, w Tarnowie u pp. Wierzycki i Pion.

(4303 19—?)

Zdolnych ajentów

do rozprzedaży prawnie dozwolonych w Austryi i bardzo wziętych losów rozmaitego rodzaju **za ratami miesięcznemi**, poszukuje się pod bardzo korzystnemi warunkami. Frankowane oferty z podaniem teraźniejszego zatrudnienia i „Nr. 11 390" przyjmuje **Ekspedycya anonsów Henryka Schalek w Wiedniu.**

6763

Oliwę do maszyn

Smarowidło do osi żelaznych

polecają

Hübner i Hanke

we Lwowie.

(6281 21—?)

Handel KORALI

Romualda Turasiewicza

przy ulicy Koralnickiej l. 4

wysprzedaje

z powodu zwinięcia handlu **KORALE** sznurkowe i bižuterye koralowe po *zniżonych* stałych cenach.

[6 59 1 -20]

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi. (6301 7 -?)

Na porę zimową

kaftaniki, kalesony, szkarpetki, pończochy, kamasze,

w wszystkich możliwych wyrobach

najtaniej

POLECA HANDEL

F. Knauera i Syna

pod złotym Lwem



plac Kapitulny we Lwowie

Zlecenia z prowincyi uskuteczniа się odwrotną pocztą franco.

Za dobroć i trwałość zaręcza się.

[6787]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. upr